

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, NIEDZIELA 24 LIPCA 1949 R.

Nr 201 (761)

Warszawa symbolem jedności narodu I-szy Kongres Odbudowy Stolicy z udziałem 2 tysięcy delegatów z całego kraju

23 bm. w auli Politechniki Warszawskiej obradował I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy, na który przybyło ponad 2 tysiące delegatów z całego kraju.

W obradach udział wzięli: marszałek sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz oraz członkowie Rady Państwa i Rządu z Aleksandrem Zawadzkiem, dr Kołodziejskim, wicepremierem Korzyckim i min. Spychalskim — na czele.

W imieniu CRZZ powitał Kon-

gres przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Aleksander Zawadzki, po czym głos zabrał minister odbudowy Spychalski. (Przemówienie min. Spychalskiego podajemy w obszernym streszczeniu).

Przemówienie min. Spychalskiego

„Celem Kongresu jest między innymi dalsza mobilizacja wszystkich Polaków do wykonania nowych, większych aniżeli w planie 3-letnim — zadań, do realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, do zbudowania Warszawy jako nowej stolicy.

Z najwyższą radością przyjmuję ludność pracującą nasze konkretne sukcesy w budownictwie. **REALNE CUDASZ NASZEGO USTROJU**, bezsporne świadectwo naszego rozwoju. Masy pracujące demonstrowały wczoraj swą wielką miłość i ścisłą łączność z ustrojem ludowym, z władzą ludową, dając

temu wyraz w szczególnie gorącym i serdecznym stosunku do inicjatora odbudowy Warszawy Prezydenta Bolesława Bieruta.

Wielka akcja odbudowy kraju i naszej stolicy — oświadcza dalej mówca — wyrosła z nieustannej, uporczywej, ideowej postawy ludu pracy, z jednoci działania całego społeczeństwa i władzy ludowej. Jedności tej musimy strzec przed wrogami bez względu na to jak swą akcję przeciw nam maskują. Tęto wymaga wielka sprawa rozwoju naszej ojczyzny.

Tylko w naszym ustroju mogła wyrosnąć i rozwinąć się tego rodzaju akcja, jaką jest SFOS — oświadcza mówca. Warto przypomnieć, że akcja ta rozpoczęła się od inicjatywy oddolnej, od samorządnych świadczeń, którym najbardziej zorganizowany wyraz dali robotnicy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przez swój udział w pomocy przy budowie mostu Poniatowskiego w Warszawie. Pierwsze formy komitetów odbudowy stolicy powstały z inicjatywy pierwszego wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego.

Stan organizacyjny SFOS na I. kwartał 1949 r. wyraża się ogólną cyfrą 8510 komitetów. Jeśli chodzi o osiągnięcia finansowe, to od początku zbioru zebrano ogółem 4 miliardy 400 milionów 471 tysięcy 175 złotych.

ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Zadania dla SFOS rozpatrzmy na tle pełnego rozwoju Warszawy w okresie planu 6-letniego. Obraz Warszawy — stolicy Polski socjalistycznej nakreślił Prezydent Bierut na I. Konferencji Warszawskiej PZPR. W planie 6-letnim przewiduje się włączenie do obszaru Warszawy terenów, które w swym rozwoju organicznie wiążą się z miastem. Teren miasta powiększy się blisko trzykrotnie a ludność jego pod koniec realizacji planu 6-letniego zbliży się do miliona.

Plan 6-letni przewiduje w zakresie zaspokojenia niezbędnych potrzeb rozwoju miasta i przystępu jego mieszkańców do budownictwa o rozmiarach równających się wybudowaniu miasta dwukrotnie większego niż dzisiejszy Lublin, zaś wielkość nakładów pieniężnych wyniesie około 366 miliardów złotych, a więc około 9,5 proc. sumy nakładów inwestycyjnych planu 6-letniego dla całego kraju.

Ogólna kubatura nowych budynków, wzniesionych w Warszawie w tym czasie, wyniesie około 30 milionów metrów sześciennych. Gdybyśmy tę masę metrów sześciennych budowlami zamienili na normalne trzypiętrowe domy, to otrzymalibyśmy nieprzerwany pas budynków długości około 139 km, a więc sięgający więcej niż na połowę drogi z Warszawy do Krakowa.

Rozmiary budownictwa przemysłowego w Warszawie określają cyfry. Trzeba będzie wzniesie około 56 milionów metrów sześciennych budynków fabrycznych. Gdyby ta ilość metrów sześciennych budynków zamieniona została na hale fabryczne pięciometrowej wysokości, pokryłaby powierzchnię 28 razy większą niż Plac Zwycięstwa. Wśród kilkudziesięciu nowych i rozbudowanych wielkich zakładów przemysłowych Warszawy chlubiła dumą będzie fabryka samochodów osobowych na Żeraniu.

(Dokończenie na str. 2.)



Pochód na trasie W-Z widziany z nad tunelu. Na pierwszym planie zespół świelicowy „Betonstalu”

PLAN GOSPODARCZY W ZSRR WYKONANY Z NADWYŻKĄ 6 milionów ha nowych obszarów siewnych

MOSKWA. PAP. Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił wyniki wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kw. 1949 r. W związku z zarządzeniem Rządu o lepszym wykorzystaniu mocy produkcyjnej i mobilizacji źródeł wewnętrznych przedsięwzięcia, pierwotny plan rozwoju przemysłu na II kw. został zwiększony. Zwiększony plan został wykonany przez przemysł ZSRR w 101 proc.

Produkcja najważniejszych artykułów przemysłowych w II kw. 1949 r. znacznie zwiększyła się w porównaniu z II kw. 1948 r. W dziedzinie gospodarki rolnej przeprowadzono siewy wiosenne. Kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przeprowa dziły siew w krótkim terminie i zapewniły wysoką jakość robót polnych. Przyrost obszarów siewnych stanowi ok. 6 milionów hektarów.

Realizując stalinowski plan przekształcenia przyrody — kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne w stepowych rejonach europejskiej części ZSRR znacznie przekroczyły plan wiosennego sadzenia ochronnych pasm leśnych. Chłostwo kolchozowe i pracownicy sowchozów przystąpili do realizacji 3-letniego planu rozwoju hodowli bydła.

Ogólny plan przeciętnych dziennych ładunków w transporcie ko-

lejowym w II kw. 1949 r. został wykonany w 100,8 proc.

Po nowej niższej od dnia 1 marca 1949 r. państwowych cen detalicznych na towary masowego użytku, rozwija się w dalszym ciągu handel radziecki. Detaliczny obrót towarowy handlu państwowego i spółdzielczego w II kw. 1949 r. zwiększył się o 19 proc. w porównaniu z II kw. 1948 roku.

Sprzedaż artykułów spożywczych w II kw. 1949 r. zwiększyła się w porównaniu z II kw. 1948 r. o 15 proc.

W II kw. 1949 r. ceny na rynku spółdzielczym i kolchozowym zmniejszyły się znacznie w porównaniu z II kw. 1948, a ilość sprzedanych produktów rolnych zwiększyła się.

Liczba robotników i pracowników w gospodarce narodowej ZSRR zwiększyła się w II kw. 1949 r. w porównaniu z II kw. 1948 r. o 1,6 miliona osób.

W II kw. 1949 r. wyższe zakła-

dy naukowe, szkoły techniczne i inne specjalne szkoły średnie ukończyło 390 tys. młodych specjalistów. Prócz tego korespondencyjne wyższe i średnie specjalne zakłady naukowe kończy około 60 tys. specjalistów.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w II kw. 1949 r. w stosunku do II kw. 1948 r. o 15 proc.

Wyniki II kw. 1949 r. świadczą o dużych sukcesach w dziele nieustannego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu.

Życzenia dla Polski w dniu Święta Odrodzenia

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Szwerownika, następującą depeszę:

Z okazji święta narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć szczere gratulacje oraz życzenia nowych sukcesów dla Narodu polskiego w państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie.

(—) A. SZWERNIK

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald, przesłał na ręce Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

W dniu święta narodowego Rzeczypospolitej Polskiej składam Waszej Ekscelencji w imieniu swoim, jak również w imieniu ludu czechosłowackiego, życzenia szczęścia i rozkwitu dla całego narodu polskiego.

Niechaj więzy przyjaźni i braterskiej współpracy, które nas nierozłącznie spoiły, zacieśniają się jeszcze bardziej w przyszłości. Niechaj lud polski doprowadzi do końca w atmosferze pokoju swoje potężne socjalistyczne dzieło odbudowy.

(—) KLEMENT GOTTFALD

Z okazji święta Odrodzenia Polski nadeszły do Warszawy następujące depesze:

PAN JÓZEF CYRANKIEWICZ, PREZES RADY MINISTRÓW WARSZAWA

W dniu święta narodowego — piątej rocznicy Odrodzenia Polski — przesyłam Panu, Panie Premierze, Rządowi Rzeczypospolitej, bratniemu Narodowi Polskiemu — przyjacielskie powinszowania i życzenia rozkwitu nowej, demokratycznej Polski.

(—) J. STALIN

PAN ZYGMUNT MODZELEWSKI, MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH — WARSZAWA

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie moich serdecznych powinszowań z okazji piątej rocznicy Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej wraz z życzeniami dalszego wzmocnienia braterskiej przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim.

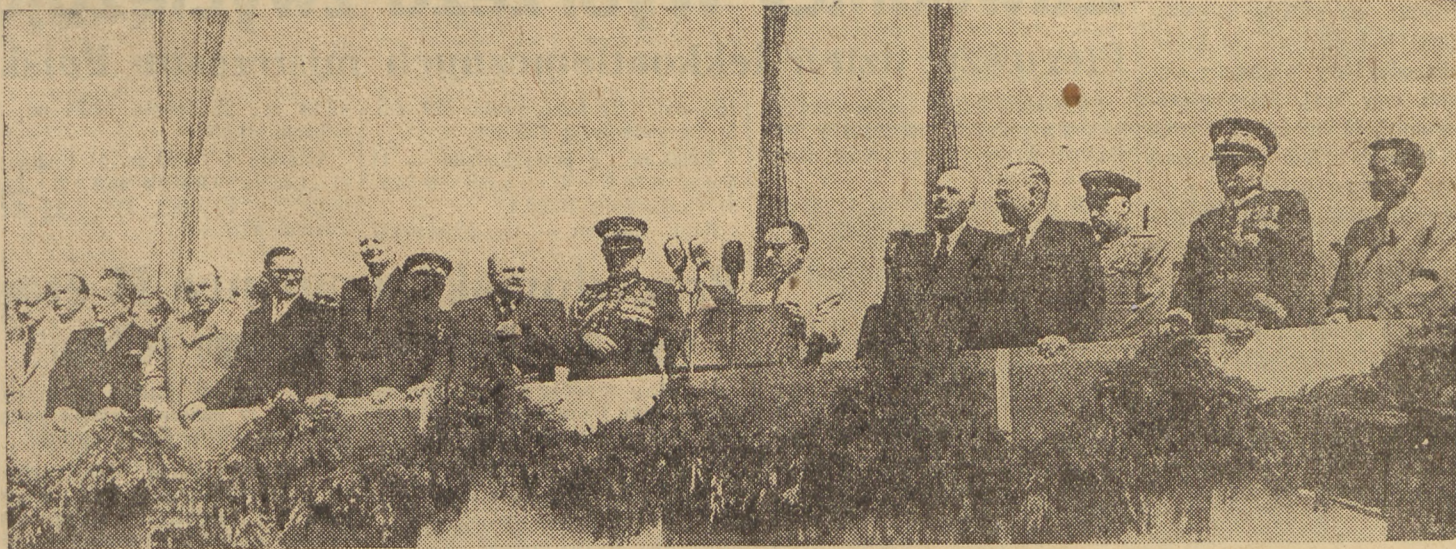
(—) A. WYSZYŃSKI

PAN JÓZEF CYRANKIEWICZ, PREZES RADY MINISTRÓW, WARSZAWA.

Z okazji piątej rocznicy oswobodzenia Polski od faszystowskiego okupanta, proszę Pana, Panie Premierze, o przyjęcie w imieniu narodu bułgarskiego, rządu i moim własnym, najgorętszych powinszowań dla Pana, rządu Rzeczypospolitej i bratniego narodu polskiego. Bohaterski naród polski, wyzwolony przez niezłomną Armię Radziecką i heroiczne ofiary swoich bohaterów synów, wykazał przez ten tak krótki okres czasu ogromne osiągnięcia przy odbudowie niesłychanych zniszczeń, dokonanych przez barbarzyńskiego najeźdźcę faszystowskiego, jak również niezłomną wolę pokonania wszystkich trudności w swoim pochodzie naprzód ku budowie socjalizmu, w bratniej współpracy z państwami demokratycznymi z wielkim Związkiem Radzieckim na czele. Święto dzisiejsze oraz obficie przelana krew narodu polskiego za wyzwolenie, niechaj będą poważną przestrogą dla podlegaczy do nowej wojny, jak również symbolem jedności naszych narodów we wszystkich trudnościach walki o trwały pokój, demokrację i socjalizm.

(—) WASYL KOLAROW

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA TRASY W-Z



Na zdjęciu — przemawia Prezydent R.P. Bolesław Bierut, od lewej stoją na trybunie: gen. Witold, min. Dąbrowski, min. Ber-man, przewodniczący CRZZ Zawadzki, wicemarszałek Sejmu Szwalbe, marszałek Sejmu Kowalski, gen. Popławski, Prezydent Bierut, Prezydent Tołwiński (w głębi), premier Cyrankiewicz, wicepremier Mine, marsz. Rokossowski, marsz. Rola-Żymierski, wicemarsz. Sejmu Zambrowski

WSPÓLNE DZIEŁO

23 lipca obradował w stolicy Kongres Odbudowy Warszawy, na którym podsumowano wyniki dotychczasowej akcji społecznej na rzecz obudowy Warszawy i omówiono zadania na najbliższą przyszłość, zadania mobilizacji całego narodu do wielkiego dzieła odbudowy i rozbudowy naszej stolicy.

Jeszcze w roku 1946 Prezydent Bierut powiedział, że odbudowa Warszawy musi być dziełem całego narodu, musi stać się ambicją każdego Polaka.

Wymaga tego, znaczenie tego miasta w życiu Polski, jego funkcje stolicy, ośrodka dyspozycji politycznej, gospodarczej i społecznej, jego rola ogniska kultury, promieniującego na cały kraj.

Warszawa była zawsze ośrodkiem sił, twierdzą buntu i walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Warszawa stała się w latach wojny symbolem niepodległego bytu państwowego i wyrażicielką wolnościowych dążeń narodu polskiego.

Stała ona na czele ruchu oporu przeciwko faszystowskiemu najeźdźcom i dlatego zbrodniarze hitlerowscy wydali na nią wyrok śmierci.

Warszawa jednak nie zginęła. Dzięki decyzji rządu, niezłomnej woli i żywotności jej mieszkańców, dzięki pomocy całego narodu, Warszawa odżyła, spełniając, mimo straszliwego zniszczenia, funkcje stolicy od lutego 1945 r.

Już wiosną 1945 r. zrodził się na Śląsku początek wielkiej akcji społecznej, która w krótkim czasie ogarnęła cały kraj. Powstały pierwsze komitety odbudowy Warszawy. Do dnia dzisiejszego 17 tys. komitetów w całej Polsce zebrało blisko 4 i pół miliona złotych na SFOS — od 6,5 miliona obywateli.

Z pieniędzy tych finansowane są instytucje, które mają znaczenie nie tylko dla Warszawy jako miasta, ale w pierwszym rzędzie dla Warszawy — stolicy, a więc całego kraju. Z pieniędzy SFOS odbudowano obiekty dla nauki polskiej, zabytki kultury narodowej, gmachy przeznaczone na cele społeczne.

Z pieniędzy SFOS głównie wybudowano wspaniałą trasę W-Z.

Uczestnicy Kongresu Odbudowy Warszawy brali w dniu Święta Odrodzenia udział w uroczystościach otwarcia trasy, zwiedzili ją dokładnie, zapoznali się z historią jej budowy. Prawdę o trasie zainicjowała od swych warsztatów pracy, do kopalni, fabryk i hut, do biur i urzędów oraz gospodarstw rolnych. Opowiedzą o wielkim wysiłku twórczym Polski Ludowej, o dziele, o którym marzyć nie mogła Polska burżuazyjna. Całą Polskę opowiedzą o nowych metodach pracy warszawskich robotników budowlanych, o mechanizacji naszego budownictwa, wzmożeniu wiarę w siły narodu, w jego talenty i możliwości, spotęgują wolę zwycięskiego wykonania naszych planów gospodarczych.

Hasło Prezydenta Rzeczypospolitej, że odbudowa Warszawy musi być dziełem całego narodu, zostało w wielkiej mierze zrealizowane. Na SFOS świadczy już dziś 6 i pół miliona osób.

Liczba ta niewątpliwie może być znacznie powiększona, a przez to i fundusz społeczny na odbudowę Warszawy jeszcze poważniej zasilony.

Wypowiedzi delegatów na Kongresie Odbudowy Stolicy oraz entuzjazm w jakim Kongres witał Prezydenta Bierutę pozwalają wierzyć, że zadanie to będzie wykonane, że dziesiątki tysięcy aktywistów odbudowy stolicy w całym kraju dołożą wszystkich sił, aby pomóc w realizacji wielkiego sześciolletniego planu budownictwa Warszawy, jako godnej stolicy Polski socjalistycznej.

Mieczysław Jastrun laureatem nagrody literackiej „Odrodzenia”

Uroczystość wręczenia nagrody literackiej „Odrodzenia” tegorocznemu laureatowi Mieczysławowi Jastrunowi zgromadziła w nowootwartym księgarni „Czytelnik” na Rynku Mariensztackim, cały świat literacki stolicy. Przybyli również m. in. przedstawiciele KC PZPR ob. Albrecht i ob. Wojdyga, członkowie Zarządu Spółdzielni Wyd. - Ośw. „Czytelnik” oraz projektodawca trasy W-Z inż. Sigalin. Niezwykle serdecznie powitali zgromadzeni delegaci literatów i dziennikarzy radzieckich oraz literatów czechosłowackich.

Posiedzenie otworzył K. Kuryluk, wręczając laureatowi nagrodę, po czym zabrał głos J. Iwaszkiewicz.

Po przemówieniu Iwaszkiewicza, zeszłoroczny laureat literackiej nagrody „Odrodzenia” J. Andrzejewski, złożył Jastrunowi serdeczne gratulacje, po czym w imieniu współpracowników zespołu redakcyjnego „Kuznicy” zabrał głos Paweł Hertz.

Jako ostatni głos zabrał sam laureat Mieczysław Jastrun. Dziękując za wyróżnienie wyraził przekonanie, że przyzna-

nie mu nagroda wkłada na niego obowiązek tym większej czujności pisarskiej.

Pierwszy transport repatriantów z Mandżurii

23 lipca na punkt etapowy PWR w Białej Podlaskiej przybędzie pierwszy transport repatriantów z Mandżurii w liczbie 380 osób.

Następny transport spodziewany jest w tydzień po przyjeździe pierwszego.

Odpowiemy na apel Prezydenta Bierut

(Dokończenie przemówienia min. Spychalskiego)

Wybudowanie całego szeregu gmachów dla potrzeb życia politycznego, społecznego, administracji państwowej, dla potrzeb życia kulturalnego tak mieszkańców stolicy, jak i całej Polski stwarza możliwość ukształtowania urbanistycznego i architektonicznego centrum miasta na najwyższym poziomie. Realizować be-

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju

Czołowi przedstawiciele polskiej nauki otrzymali wysokie nagrody państwowe

Aby dać wyraz szczególnej opiece Państwa Ludowego nad twórczością naukową, oraz żeby podkreślić istniejące już osiągnięcia, przyznane zostały szeregowi uczonych odznaczenia państwowe, a równocześnie ustanowiona została po raz pierwszy w dziejach Polski państwowa nagroda za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i organizacji pracy. Przyznawane są nagrody dwóch stopni: 1-sza nagroda wynosi 500.000 zł., a druga 300.000 złotych.

W 1949 roku komitet ministrów do spraw kultury przyznał na wniosek komisji złożonych z naukowców oraz przedstawicieli NOT-u 5 pierwszych i 5 drugich nagród za osiągnięcia w dziedzinie nauk matematycznych, lekarskich i przyrodniczych oraz 6 pierwszych i 6 drugich nagród w dziedzinie nauk technicznych, techniki i organizacji pracy.

W dziedzinie nauk matematycznych - przyrodniczych nie przyznano nagród za prace z dziedziny fizyki, chemii i rolnictwa, gdyż w tym zakresie prace szły dotychczas głównie w kierunku odbudowy warsztatów pracy. Badania naukowe, np. w rolnictwie są już rozpoczęte i to nawet na dość szeroka skalę, ale ich wyników nie można jeszcze ocenić.

MATEMATYKA

Na czoło wysuwa się w dziedzinie nauk matematycznych - przyrodniczych matematyka. Polskim matematykom przyznano 4 nagrody za całokształt działalności naukowej. Nagrodę I-go stopnia otrzymał prof. dr. Wacław Sierpiński, czołowy uczony matematyki polskiej, wielki badacz różnych działów matematyki, pedagog wysokej klasy, wychowawca nowych kadr polskich matematyków.

Nagrody drugiego stopnia otrzymali: prof. dr. Stanisław Mazur, wybitny matematyk o wielkim talentie naukowym - twórczym i wszechstronnej erudycji, którego główną dziedziną twórczości jest nowoczesna analiza matematyczna, obejmująca metody i zdobycze teorii mnogości w zastosowaniu do zagadnień analizy. Jego działalność uniwersytecka posiada wybitne walory naukowe - dydaktyczne, czyniące z jego katedry ognisko kształcenia i pracy naukowej.

Prof. dr. Kazimierz Kuratowski, jedna z czołowych postaci polskiej matematyki. W okresie powojennym ogłosił 24 oryginalnych i doniosłych prac naukowych. Prof. dr. Karol Borsuk, wybitny uczyony o wielkich walorach naukowych i badacza. Jego dziedziną pracy jest nowoczesna geometria analityczna. W okresie powojen-

nym ogłosił 21 prac oryginalnych wysokiej wartości naukowej.

BIOLOGIA

Nagrodę państwową I-go stopnia za całokształt działalności naukowej otrzymał prof. dr. Jan Dembowski, profesor zwyczajny biologii doświadczalnej Uniwersytetu Łódzkiego, dyrektor instytutu biologii doświadczalnej im. Nekiego. Działalnością swoją prof. Dembowski przyczynił się wybitnie nie tylko do upowszechnienia teorii Lysenki - Miczurina, ale i do zapoczątkowania przełomu w kierunku biologii marksistowskiej.

Nagrodę I-go stopnia otrzymał też prof. dr. Władysław Szafer, wybitny badacz flory, autor ostatnio opublikowanego poważnego dzieła o florze płocieskiej z Krosienka. Interesujące jest, że publikacje paleobotaniczne prof. Szafera są w niektórych punktach zbliżone z teorią Lysenki-Miczurina, aczkolwiek autor expressis verbis tego nie wypowiada. Potwierdza mianowicie tezę o a'itywnym wpływie środowiska na kierunki ewolucyjny gatunków.

Wreszcie nagrodę I-go stopnia przyznano prof. dr. R. Kozłowskiemu, za niedawno opublikowaną pracę paleontologiczną, która ma duże znaczenie dla ustalenia drogi rozwoju świata zwierzęcego.

Nagrodę II-go stopnia otrzymał za całokształt prac naukowych prof. dr. J. Konorski, wybitny eksperymentator, poświęcający swą działalność neurofizjologii.

MEDYCYNĄ

W dziedzinie nauk lekarskich nagrodę I-go stopnia otrzymał prof. dr. B. Nowakowski, profesor nadzwyczajny UJ, rektor Akademii Lekarskiej w Bydgoszczy za zespół prac powojennych, dotyczących higieny pracy i medycyny zawodowej, nagrodę drugiego zaś stopnia - prof. dr. E. Paluch, za zespół prac nad higieną pracy. Jest on autorem prac o higienie żywienia, działaniu tlenku węgla na organizm człowieka i innych.

NAUKI TECHNICZNE I TECHNIKA

W dziedzinie nauk technicznych i techniki przyznano 7

1-szych nagród. Prof. dr inż. T. Huber otrzymał nagrodę za całokształt działalności naukowej. W ciągu 54-letniej pracy w dziedzinie mechaniki teoretycznej, opublikował przeszło 100 prac oryginalnych i napisał kilka podręczników.

Prof. dr inż. T. Urbanowski w okresie ostatniego 5-lecia obok pracy dydaktycznej, organizacyjnej i naukowej opracował w skali laboratoryjnej, politechnicznej i przemysłowej produkcję garbników syntetycznych metodą oryginalną, odpadkowych surowców krajowych.

Prof. dr inż. A. Krupkowski, jeden z najpoważniejszych polskich naukowców z dziedziny metalurgii. Opublikował kilkadziesiąt prac oryginalnych, a spośród nich kilkanaście w ciągu trzech ostatnich lat.

Zastępca profesora politechniki gdańskiej - inż. R. Gertowicz otrzymał 1-szą nagrodę za opracowanie metody oswabdzania gruntu z zawartej w nim wilgoci na drodze elektro - osmotycznej. Metoda ta zastosowana została z powodzeniem w szeregu wypadków praktycznych, między innymi dla powstrzymania przesuwających się warstw pod kościołami św. Anny przy trasie W-Z w Warszawie. Stwarza ona interesujące perspektywy przy ustalaniu brzegów rzek i brzołów morza oraz osuszaniu torfów.

Prof. dr inż. F. Szlagowski autor szeregu projektów wielkich mostów w Polsce, a w szczególności mostu średnicowego w Warszawie, oraz autor nowej koncepcji wg której wykonany został most Śląsko - Dąbrowski.

Inż. T. Hobler, konstruktor, autor licznych wynalazków i patentów w dziedzinie chemii i azotu i produkcji związków azotowych, położył duże zasługi przy odbudowie i rozbudowie przemysłu chemicznego w okresie 1945 - 1949 r.

Drugą nagrodę otrzymali: prof. dr inż. W. Nowacki, za działalność naukową z zakresu elastomechaniki. W czasie ostatnich lat wykonał on 13 cenionych prac z tej dziedziny.

Zespół, który opracował konstrukcję i produkcję pierwszych samochodów ciężarowych całkowicie polskiej konstrukcji, a mianowicie prof. dr M. Debiecki, prof. J. Werner, inżynierowie - Z. Okołow, Z. Rytel, Z. Grzonowski.

Prof. dr M. Jeżewski i prof. dr inż. L. Szklarski, którzy opierając się na najnowszych osiągnięciach naukowych, opracowali wspólnie oryginalną, ulepszoną elektromagnetyczną metodę badania lin kopalnianych. Metoda ta zdała całkowicie egzamin w warunkach przemysłowych. Podkreślić tu należy, że próby w tym kierunku prowadzone w innych krajach od 26 lat nie doprowadziły do zadowalających rezultatów.

Inżynierowie - Kossowski T. i Sobolski R., autorzy konstrukcyjnego fabrykacyjnego i przemysłowego opracowania lekkich konstrukcji dźwigowych, pracujących na polskim Wybrzeżu.

Prof. W. Szamanowski, autor szeregu nowoczesnych konstrukcji obrabiarkowych, w szczególności karuzelowych.

Dr J. Kovats za opracowanie nowych metod fermentacyjnego otrzymywania butanolu i

acetonu oraz kwasu cytrynowego z melasy.

NAUKI HUMANISTYCZNE

W dziedzinie nauk humanistycznych, prawno - ekonomicznych i społecznych nie została nikomu przyznana nagroda państwowa.

W przeważającej części prac typu humanistycznego panują jeszcze przestarzałe metody i sprzeczne z założeniami prawdziwej, a więc postępowej nauki koncepcje. Powoduje to zaciężanie polskiej humanistyki, tkwiącej jeszcze na pozycjach idealistycznych i nie nadążającej za przemianami społeczno - politycznymi, dokonującymi się w Polsce.

Twórczość naukowa w dziedzinie nauk humanistycznych jest bezpośrednio działalnością ideologiczną. Na naukach humanistycznych najbardziej, najjaśniej zaciężała też ideologia klas posiadających i najgłębiej na nich wyścięła piętno. Jeśli dodać, że zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach ideologia klas posiadających coraz bardziej pożywała się listków figowych nawet pozornego obiektywizmu i coraz wyraźniej ujawniała swoje wsteczne tendencje, zrozumiałym się stanie, że nauki humanistyczne, pozostające na usługach klas posiadających, stały się na reakcyjne i nie naukowe pozycje. Powoduje to w konsekwencji rozbieżność między rezultatami przeważającej części nauk humanistycznych, a kierunkami rozwojowymi Polski Demokratycznej.

Słusznym jest więc, że państwo ludowe uznało za przedwczesne przyznanie nagród państwowych humanistycznym polskiej, która nie potrafiła dotąd przełamać starych tendencji i wejść na nową drogę.

Istnieją jednak i w naukach humanistycznych tendencje postępowe, wysiłki w kierunku przełamania tradycjonalizmu i skostnienia metodologicznego. Istnieją poszukiwania nowych dróg i koncepcji. Zaostrza się wciąż choć może niedostatecznie głęboka walka poglądów powodująca twórczy ferment ideologiczny, będący istotną dźwignią nauk humanistycznych.

Dostrzegając te twórcze i postępowe tendencje, Komitet Ministrów do spraw kultury postanowił wyróżnić szereg młodych uczonych, którzy pracami swymi dają pewność lub rokoją nadzieję posuwania się w kierunku zgodnym z kierunkiem rozwoju Polski Ludowej.

Wyróżnieni zostali A. Schaff - prof. nadzw. U. W. Assorodobraj N. - z-ca prof. U. L. Kieniewicz, - prof. nadzw. U. S. W. G. Labuda, - doc. U. P. M. Dłuska - prof. nadzw. U. J.

Ustanowienie i przyznanie nagród, wyróżnienie prac z dziedziny humanistyki, wreszcie fakt przyznania za zasługi, położone w dziedzinie nauki kilkunastu wysokich odznaczeń - orderów „Sztandaru Pracy” i 1 i 2 klasy i „Polonia Restituta”, są dowodem wielkiej wagi, jaką się przywiązuje do spraw nauki w Polsce Ludowej, są dowodem niespotykanej dotąd w dziejach Polski troski i opieki, roztaczanej przez rząd nad światem nauki i naukowcami.

Dr K. Petrusiewicz.



...zostali honorowani przemawia na otwarciu trasy W-Z. Z lewej strony - Prezydent R.P. tow. Bolesław Bierut, z prawej, premier tow. Józef Cyrankiewicz

Fabryka żarówek uruchomiona w stolicy

W ramach uroczystości, związanych z uczczeniem piętej rocznicy PKWN, odbyło się w Warszawie na Woli otwarcie pierwszej fabrycznej w nowobudowanej fabryce żarówek.

sumami pieniężnymi, dała rzecz jeszcze znacznie cenniejszą w swym wyrażeniu ideowym: pobudziła ona poczucie łączności społeczno-politycznej naszego społeczeństwa w walce o odbudowę stolicy przy jednoczesnym wzmoczeniu wysiłku dla odbudowy własnego miasta czy osiedla. To poczucie łączności musi być utrzymane i pogłębione.

W pracy nad dalszą mobilizacją naszego społeczeństwa do nowych zadań w dziedzinie odbudowy i przebudowy stolicy i kraju będą rosły siły naszego narodu, będzie rosła jego jedność polityczno-moralna. Zadania te zostaną wypełnione, a aktywni i wszyscy uczestnicy akcji SFOS odpowiadają na apel Prezydenta Bolesława Bierutę wypowiedziany na I konferencji Organizacji warszawskiej PZPR.

Zawodnicy Wybrzeża zwyciężają Pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski

Pierwszy dzień jubileuszowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski we Wrzeszczu przyniósł następujące wyniki:

110 m. przez płotki - 1) Adamczyk 15,6, 2) Ostoblin 16,00, 3) Wilczek 16,1.

100 m. - 1) Buhl 10,8, 2) Kęska 10,9, 3) Stawczyk 11,00.

Rzut kulą - 1) Łomowski 15,27, 2) Prywer 14,45, 3) Krzyżanowski 14,40.

Trójskok - 1) Hoffman 14,49, 2) Kuźmicki 13,97, 3) Krzyżanowski 13,61.

10.000 m. - 1) Więcek 33:38, 2) Plotkowiak 33:42, 3) Juzak 33:56.

1.500 m. - 1) Kwapien 4:08,2, 2) Widel 4:09,8, 3) Potrzebowski 4:10,2.

400 m. - 1) Mach 50,6, 2) Statkiewicz 50,8, 3) Głuchowski 51,8.

Skok wzwyż - 1) Skatbania

189 cm, 2) Brzozowski 189 cm, 3) Siemiatkowski 175 cm.

3.000 m. z przeszkodami - 1) Kielas 9:36,2, 2) Biernat 9:54,2, 3) Czajkowski 10:20,4.

Rzut młotem - 1) Masłowski 49,18 m., 2) Sobota 42,74 m., 3) Sobocki 41,96 m.

Sztafeta 4 x 100 m. 1) Budowlani „Lechia” Gdańsk 45,1, 2) „Ligona” - Krywał 45,1, 3) AZS Poznań 45,2 sek.

Przeddomski wygrywa II etap wyścigu „Brzegiem Polskiego Bałtyku”

II Etap wyścigu kolarskiego „Brzegiem Polskiego Bałtyku” stał pod znakiem dobrych wyników. Jako pierwszy na metę w Białogardzie wpadł, w doskonałym czasie 2:30,16, zawodnik „Ogniwa” Szczecin - Zygmunt Przeddomski. Na dalszych miejscach uplasowali się: Solecki - „Gwardia” Gdańsk (2:37,00), Czesław Orzechowski - „Ogniwo” Elbląg (2:38,48).

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Zygmunt Solecki w czasie 6:46,52 przed Przeddomskim 6:50,23 godz.

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu uplasowali się zawodnicy „Ogniwa” Elbląg przed „Gwardią” i „Budowlanymi” Szczecin.

Wyniki ostatniego etapu na trasie Białogard - Szczecin podany w jutrzejszym numerze.

ŚWIĘTO MARYNARKI ZSRR

Flota wojenna - wierny towarzysz zwycięstw Armii Radzieckiej

Masy pracujące Związku Radzieckiego obchodzą dnia 24 lipca br. doroczne święto marynarki wojennej, ustanowione przez rząd radziecki 10 lat temu, w czerwcu 1939 roku.

Marynarka radziecka ma wspólną tradycję. Na kartach historii utrwalone zostały wielkie zwycięstwa floty rosyjskiej — pod Gangutem, Czesmą, w Cieśninie Korfu, pod Synopem oraz wiele bitew, które okryły chwałą rosyjski oręż morską. Obok tych czynów wojennych marynarze rosyjscy szczycą się odkryciem wielu nowych ziem, nowych dróg morskich.

Żeglarze rosyjscy pierwsi zbadali wybrzeże północnej i północno-wschodniej Azji, odkryli znaczną część Ameryki północno-zachodniej, z okalającymi jej wybrzeża wyspami, odkryli kontynent antarktyczny i wiele wysp Oceanu Spokojnego.

Marynarka Rosji Socjalistycznej jest godnym spadkobiercą najlepszych tradycji przeszłości.

W okresie wojny domowej i walki z obcą interwencją marynarka okazała się wiernym towarzyszem broni Armii Czerwonej. Marynarze radzieccy wypełnili z honorem powierzone im zadania i walczyli na wielu frontach z wrogami młodej republiki radzieckiej. Nie raz zasłużyli na pochwałę towarzysza Stalina, który niejednokro-

tnie kierował osobiście operacjami bojowymi marynarki radzieckiej.

23 lutego 1918 roku, w pamiętnym dniu powstania Armii Czerwonej, marynarze kronsztadzcy, walcząc ramię przy ramieniu z żołnierzami wojsk lądowych, rozbił siły niemieckie pod Narwą i Pskowem.

Na kartach historii radzieckiej armii i marynarki złotymi zgłoskami zapisane zostały czyny bohaterów marynarki, ich udział w bohaterskiej obronie Carycyna i Astrachania, operacje marynarzy bałtyckich przeciwko interwencji na przedpolach Piotrogradu. Słynne operacje: krasnogórska i wileńska, graniczące z szaleństwem od wagi, przedarcia się śmiałości floty dnieprowskiej poprzez ścianę ognia zaporowego pod Łojewem, bitwa morską w pobliżu mierzei na Morzu Azowskim i wiele innych bohaterskich czynów bojowych.

Po ukończeniu wojny domowej partia bolszewicka w swej trosce o wzmocnienie sił zbrojnych państwa radzieckiego, poświęcała wiele uwagi wzmocnieniu marynarki wojennej. Wymowne świadectwo tej troski stanowi fakt, że komunistyczna organizacja młodzieżowa objęła z inicjatywy Lenina i Stalina patronat nad marynarką wojenną. W roku 1922—23 załogi okrętów wojennych zostały uzupełnione tysiącami młodzieży komunistów radzieckich.

Rozbudowa marynarki radzieckiej rozwijała się ze szczególnym rozmachem w okresie stalinowskich planów pięcioletnich. Dość powiedzieć, że w okresie pierwszych dwóch planów Związek Radziecki zbudował 4 razy więcej okrętów wojennych, niż zbudowała Rosja carska w ciągu czterech dziesięcioleci, poprzedzających pierwszą wojnę światową.

Powstanie wielu placówek potężnego przemysłu socjali-

stycznego, w tej liczbie i wielkości stoczni okrętowych — umożliwiło Związkowi Radzieckiemu wzmocnienie potęgi morskiej. W początkach drugiej wojny światowej Związek Radziecki dysponował silną marynarką wojenną, zdolną do skutecznego poparcia operacji radzieckiej armii lądowej i do realizacji odpowiedzialnych zadań bojowych.

Podsumowując wyniki operacji bojowych marynarki wojennej ZSRR w minionej wojnie, w swym rozkazie dziennym z 22 lipca 1945 roku generałissimus Stalin pisał:

W wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom faszyzowskiemu marynarka wojenna naszego państwa była wiernym pomocnikiem Armii Czerwonej.

Marynarka nasza skutecznie osłaniała czolgi Armii Czerwonej znajdujące się nad morzem, zadawała dotkliwe ciosy marynarce handlowej i żegludzie morskiej nieprzyjaciela oraz zapewniała nieprzerwaną komunikację żegludową.

Działalność bojowa marynarki radzieckiej odznaczała się wytrwałością, ofiarnością i odwagą, ruchliwością bojową i mistrzostwem wojennym. Marynarze łodzi podwodnych oraz okrętów nadwodnych, lotnictwo, artyleria i piechota morska — przejęli i rozwinięli wszystkie wartościowe elementy z odwiecznych tradycji marynarki rosyjskiej.

Na morzach: Bałtyckim, Czarnym i Barentsa, na Woldze, Dunaju i Dnieprze w ciągu czterech lat wojny marynarze radzieccy zapisali nowe karty w kronice chwały rosyjskiej na morzu. Marynarka spełniła całkowicie swój obowiązek wobec ojczyzny radzieckiej.

Dążenie partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego do dalszego umacniania Marynarki Wojennej znalazło dobitny wyraz w rozkazie dziennym Józefa Stalina z 22 lipca 1945 roku,

„Naród radziecki pragnie, aby marynarka jego była jeszcze potężniejsza i silniejsza. Naród nasz zbuduje dla swojej marynarki nowe okręty wojenne i nowe bazy. Zadanie marynarki polega na bezustannym szkoleniu i doskonaleniu kadr marynarzy, na całkowitym opanowaniu doświadczenia bojowego, podnie-

sieniu na jeszcze wyższy poziom dyscypliny organizacyjnej jej szeregów”.

Wielu uczonych radzieckich poszczycić się może cennym wkładem w dzieło podwyższenia zdolności bojowej marynarki. Znaczna ilość prac z dziedziny budownictwa okrętowego odznaczona została nagrodami stalinowskimi.

Darząc miłością swą marynarkę i pragnąc przyczynić się do dalszego jej umocnienia, tysiące ludzi radzieckich wstępuje w szeregi Towarzystwa Popierania Marynarki Wojennej. Szczególnie interesuje się żegludą morską młodzież radziecka. Marynarze radzieccy nadal doskonalą się w swym mistrzostwie wojennym.

Marynarka wojenna ZSRR — ten wierny towarzysz broni Armii Radzieckiej — stoi czujnie na straży granic morskich państwa radzieckiego.

Plk. N. Tokariew

Robotnicy portu gdańskiego

na odbudowę Warszawy

Dla uczczenia 5 rocznicy Manifestu PKWN pracownicy i robotnicy przedsiębiorstwa przeładunkowego „Portorob” w Nowym Porcie zorganizowali Koło Odbudowy Stolicy i zobowiązali się do końca roku wpłacać co najmniej 1/4 procent pobrań zasadniczych na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Pracownicy „Portorobu” wyznaczą na rzecz odbudowy Warszawy pracowników wszystkich inwazji do współzawodnictwa w ciar nych instytucji i przedsiębiorstwach Wybrzeża.

Projekt rozbudowy

kolonii rybackiej w Gdyni

Większość rybaków, stacjonujących, względnie wyładujących regularnie swoje połowy w Gdyni, mieszka zdaleka od portu rybackiego i skazana jest na spędzanie krótkiego wypoczynku w prymitywnych warunkach na pokładzie kutra. Tylko niewielka liczba rybaków mieszka w tzw. kolonii rybackiej przy ul. Waszyńskiego, reszta rozlokowana została na odległych przedmieściach, niedaleko poza Gdynią: w Rewie, Redzie, Mielnie itp. Widać, że oni swoje rodziny zaledwie raz w tygodniu i to tylko w ciągu paru godzin. Rybacy nasi powinni mieć zapewnioną kąpiel, ciepłą kolację i odpocznik po każdorazowym ukończeniu wyładunku i przygotowaniu kutra do wyjścia z portu.

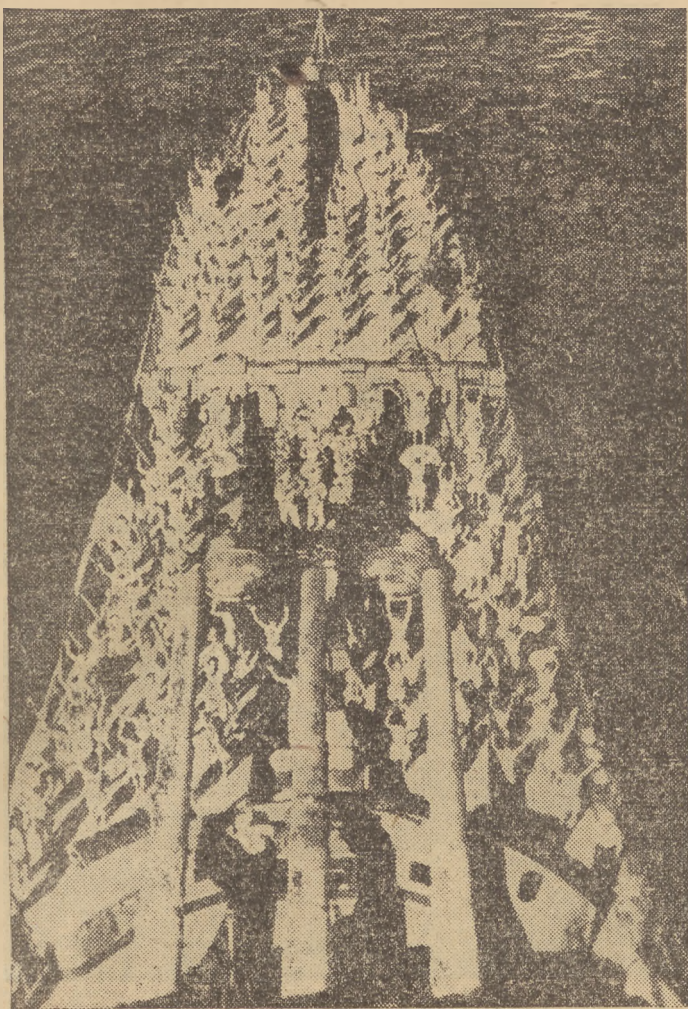
Od pewnego czasu w oddziale Rybaków przy Związku Zawodowym Transportowców, rozważany jest projekt rozbudowy kolonii rybackiej. Rybacy mają obecnie poważniejsze rezerwy w postaci SFOR, które mogłyby być przekazane spółdzielni mieszkaniowej na budowę nowych domów mieszkalnych, w najbliższej okolicy portu. Poza tym rybacy mogą ze swoich zarobków przeznaczyć pewne kwoty miesięcznie na zasilenie funduszu spółdzielni mieszkaniowej. W oparciu o fundusze własne łatwiej będzie uzyskać dodatkowe kredyty u władz państwowych i rozpocząć budowę osiedla. (w.)

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD kierowników świetlic PGR

W dniach 20, 21 i 22 bm. odbyła się w Pucku pierwsza ogólnokrajowa konferencja kierowników referatów oświatowo-kulturalnych przy zarządkach okręgowych Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych. Celem konferencji jest przeanalizowanie dotychczasowych osiągnięć i opracowanie planu pracy na przyszłość.

Otwarcia konferencji dokonał ob. Szefer, kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy zarządzie głównym Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych. Następnie wiceprzewodniczący CRZZ tow. Cwik wygłosił referat o pracy kulturalno-oświatowej w związkach zawodowych. Świetlice w Państwowym Gospodarstwach Rolnych, podlegają wiceprzewodniczącemu CRZZ — powinny stać się ośrodkami kształcenia świadomości robotników rolnych, oraz kulturalnego i postępowego promieniowania na całą polską wieś. Powinny wnieść aktywny udział w nowej ofensywie kulturalno-oświatowej przeciwko ciemności, zabobonom i głupocie, wychowywać świadomego obywatela.

Dotychczasowe osiągnięcia w pracy kulturalno-oświatowej Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych i zamierzenia na najbliższą przyszłość zobrazował ob. Szefer. Referent podkreślił, że prace świetlicowe należy organizować tak, żeby robotnicy rolni na wczasy, jak najbliższy kontakt z masami chłopskimi. Po referatach nastąpiła dyskusja.



Poranna gimnastyka na radzieckim okręcie wojennym

Obrońcy 47.000 km Wybrzeża

Wywiad z admirałem I. Jumaszewem — głównodowodzącym radzieckiej floty wojennej

W wywiadzie, udzielonym z okazji święta marynarki wojennej, przedstawicielowi „Izwestij”, głównodowodzący marynarki wojennej ZSRR, admirał I. Jumaszew, powiedział między innymi:

Wybrzeża ZSRR oblewa 12 mórz i 3 oceany. Na przestrzeni 47.000 kilometrów ciągną się granice morskie Związku Radzieckiego. Na kartach licznych kronik znalazła swe odbicie świetna historia naszej marynarki, świadcząca o przodującej roli narodu rosyjskiego go w rozwoju żegludgi. Już w VII wieku, nasi przodkowie wstawili się dalekimi wyprawami żagłownikami po rzekach i morzach, odważnie płynąc na odkrycie nowych ziem i nieznanych jeszcze mórz. To właśnie Rosjanie — Dezhnev, Pojarkow, Chabarow, Czirikow i inni — odkryli północne i północno-wschodnie wybrzeża Azji oraz znaczną część zachodniej i północno-zachodniej Ameryki.

Dalekie ekspedycje morskie do konanę w pierwszej połowie XIX wieku przez Gołowna, Litke, Lazarewa, Bellingshauzena, Kotzebuego, Niewiejskiego i wielu innych, słynnych żeglarzy rosyjskich — wniosły cenny wkład do

nauki rodzimej i światowej. Naród rosyjski szczyci się całą plejadą wybitnych dowódców floty — admirałów Uzakowa, Seniawina, Lazarewa, Nachimowa, Butakowa, Makarowa, którzy stworzyli świetne tradycje bojowe.

Rosjanie o całe dziesiątki lat wyprzedzili też zagranicę w budownictwie okrętów. Naszej ojczyźnie przypada pierwszeństwo w budowie krążowników pancernych. Rosja jest ojczyzną łodzi podwodnych, trawlerów stawiaczy min.

Wielką rolę odegrała radziecka marynarka wojenna w drugiej wojnie światowej. Marynarze ra-

dzieccy walczyli z ogromnym mistrzostwem i po bohatersku. Szli oni do boju z imieniem Stalina na ustach. Marynarka całkowicie wypełniła swój obowiązek wobec ojczyzny radzieckiej.

Rząd Radziecki doceniając w pełni zasługi marynarki wojennej, przyznał marynarom ponad 350 tysięcy orderów i medali Związku Radzieckiego. 513 marynarom nadano tytuł bohatera Związku Radzieckiego, 7 oficerów — otrzymało tytuł zaszczytny „Dwukrotnie”. Dziesiątki oddziałów i okrętów odznaczono mianem „Gwardyjskich”.

PIERWSZE DŹWIGI zmontowano na nabrzeżu ślaskim

Na nabrzeżu Śląskim w Gdyni ukończono ostatnio montaż nowych dźwigów przeznaczonych dla przeładunku węgla. Montaż następnych dźwigów postępuje zgodnie z planem.

Montaż dźwigów rozpoczęło w połowie marca br. Dzięki zastosowaniu własnych pomysłów racjo-

nalizatorskich, robotnicy znacznie uprościli pracę. M. in. uproszczono sposób zakładania 4-eh podstaw mostowych. Dotychczas praca ta wymagała ok. 4 dni, obecnie zaś dzięki zastosowaniu specjalnychciągów od 18 — 20 godzin. W najbliżej czasie Dział Przeładunków Morskich CZ PPW rozpocznie przeładunki próbne. Oddanie nowych dźwigów do eksploatacji nastąpi jednak dopiero w roku przyszłym, ze względu na konieczność przygotowania nabrzeża Śląskiego do przeładunku i połączenia Basenu Rybackiego z Basenem Węglowym przy pomocy kanału wewnętrzznego.

Załogi polskich statków pomagają marynarzom kanadyjskim

Strajk marynarzy kanadyjskich, będący odpowiedzią na krzywdzące machinacje armatorów, dążących do obniżenia zarobków załóg okrętowych, wywołał żywy odzew wśród polskich robotników portowych i marynarzy.

W wielu instytucjach i fabrykach uchwalono rezolucje, potępiające wyżysk i wyrażające solidarność z walczącymi o słuszne prawa marynarzami Kanady. Oprócz słów solidarności, zachęty do walki i pozdrowień, załogi statków m/s „Batory”, „Kościszko”, „Narwik”, „Gen. Walter”, „Stalowa Wola”, „Borysław”, „Waryński”, „Jagiello”, „Baltyk”, „Lewant”, „Toruń” i „Tobruk” zadeklarowały telegraficznie łącznie 276.800 zł. i 123 dolary na pomoc marynarzom kanadyjskim.

ŚWIĘTO WYZWOLENIA W WARSZAWIE



Pierwsza szatafela ZMP składa meldunek Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi

POD POLSKĄ BANDERĄ

Pozycje naszych statków w dniu 23 bm.

LINIE PASAZERSKIE:
M/s „Batory” — w Gdyni. Następnie 66 rejs do Nowego Jorku via Kopenhaga i Southampton wyruszy dnia 26 bm.
M/s „Sobieski” — w drodze z Nowego Jorku dnia 24 bm. zainwio do Gibraltaru skąd następnie uda się do Cannes i Genul.
S/s „Jagiello” — w drodze z Funchal dnia 24 bm. zainwio do Lizbony skąd następnie uda się do Gibraltaru.
LINIA INDYJSKA:
M/s „Gen. Walter” — w drodze z Adenu dnia 24 bm. zainwio do Bombaju skąd następnie uda się do Karachi.
S/s „Kiliński” — w Gdańsku.
LINIA POŁUD.-AMERYKAŃSKA:
M/s „Waryński” — dnia 25 bm. opuści Antwerpię, kierując się do Dakar, a następnie do Rio de Janeiro.
S/s „Warta” — w Gdyni.
M/s „Pula” — dnia 21 bm. miał zainwio do Santos, skąd następnie uda się via Dakar do Liverpool.
S/s „Kościszko” — dnia 25 bm. spodziewany w Gdańsku.
S/s „Borysław” — w drodze z Dakar, dnia 24 bm. ma zainwio do Rio de Janeiro.
LINIA LEWANTYŃSKA:
M/s „Lechistan” — po ukończeniu załadunku w Gdańsku wyruszy w drogę do portów Palestyny.
M/s „Lewant” — dnia 25 bm. zainwio do Istanbuhu.
M/s „Morska Wola” — na stoczni w Gdyni.
M/s „Stalowa Wola” — w drodze z morza Śródziemnego dnia 6. 8. br. zainwio do Szczecina.
S/s „Olsztyn” — dnia 30 bm. opuści Gdańsk kierując się via Antwerpię, Dunkierkę do Aleksandrii, Iskanderu i Istanbuhu.
S/s „Opole” — dnia 28 bm. zainwio do Sfax, skąd następnie uda się do Gdynia i Gdyni.
INNIE LINIE REGULARNE:
M/s „Czech” — po ukończeniu załadunku opuści Londyn kierując się do Gdyni.
S/s „Lublin” — dnia 23 bm. miał opuścić Gdynię kierując się do Hull.
S/s „Hel” — dnia 29 bm. opuści Gdynię kierując się do Malmö — Odense — Goeteborga.

M/s „Oksywie” — dnia 23 bm. wyruszył z Oslo do Sarsborg skąd następnie uda się do Kopenhagi i Szczecina.
M/s „Warmia” — dnia 23 bm. opuści Antwerpię kierując się do Gdyni.
M/s „Mazury” — w porcie Flushing. Następny port przeznaczenia Szczecin.
S/s „Puck” — w drodze z Gdyni dnia 25 bm. zainwio do Hamburga, skąd następnie uda się do Rotterdamu i Antwerpii.
S/s „Śląsk” — dnia 23 bm. opuści Gdańsk kierując się do Helsinek.
TRAMPY:
S/s „Baltyk” — dnia 28 bm. zainwio do Casablanca skąd następnie uda się do Gdańska i Gdyni.
S/s „Białystok” — po ukończeniu załadunku w Murmańsku wyruszy w drogę do Gdyni i Gdańska.
S/s „Narwik” — w drodze z Civita Vecchia dnia 25 bm. zainwio do Casablanc.
S/s „Tobruk” — po ukończeniu załadunku w Gdańsku wyruszy do Antwerpii.
S/s „Wisła” — po ukończeniu załadunku w Zonguldag (Turcja) wyruszy w drogę do Bone.
S/s „Toruń” — w Gdańsku. Następny port przeznaczenia Antwerpię.
S/s „Wilno” — w drodze z Antwerpii dnia 26 bm. przybędzie do Gdańska.
S/s „Poznań” — po ukończeniu załadunku w Szczecinie wyruszy w drogę do Antwerpii.
S/s „Kraków” — w drodze z Antwerpii dnia 26 bm. zainwio do Gdyni.
S/s „Lida” — dnia 23 bm. miał wyruszyć z Gdańska w drogę do Posen.
S/s „Łódź” — w Rouen. Następny port przeznaczenia Gdańsk — Gdynia.
S/s „Kolno” — w Antwerpii. Następny port przeznaczenia Gdańsk — Gdynia.
S/s „Kutno” — w drodze z Gdyni dnia 26 bm. zainwio do Antwerpii.
S/s „Kolobrzeg” — w Gdańsku.
TANKOWCE:
M/s „Karpacz” — w Gdańsku.
M/s „Turnia” — w Gdyni.
M/s „Rysy” — po ukończeniu załadunku w Szczecinie wyruszy w drogę do Gdyni.

GŁOS KOBIECI

Wszystkie drogi do pracy zawodowej i społecznej otwarte są dla kobiety

Zbyt dobrze pamiętamy czasy przedwojenne, by nie wiedzieć, że panujące wówczas i ciągle wrastające bezrobocie uderzało przede wszystkim w kobiety. Przypominamy sobie też warunki i możliwości pracy zawodowej kobiet. W zasadzie istniały owe konstytucyjne zagwarantowane równouprawnienie kobiet, ale w praktyce streszczało się ono do rzucania oklepanych frazesów i hasel. W praktyce gdy kobieta zwracała się z prośbą o posadę, bez względu na kwalifikacje jakie posiadała, spotykała się na każdym kroku z brutalną odpowiedzią: „Kobiety do garnków”, a nikt nie starał się nawet zastanowić nad sprawą, czy prosząca o posadę kobieta ma co do tego garnka włożyć, czy jej prośba o pracę nie jest podyktowana bezrobociem męża i głodem nieletnich dzieci.

W życiu codziennym kobieta piastująca jakiegoś t. zw. „wyższe” stanowisko była unikatem, za normalną, taką samą pracę, jaką wykonywał mężczyzna otrzymywała niższe uposażenie „bo to przecież

kobieta”, a w ogóle jej udział w życiu zawodowym ograniczano do kilku rodzajów pracy: maszynistki w biurze, niewykwalifikowanej robotnicy w niektórych gałęziach przemysłu głównie dziewiarskiego i spożywczego, fryzjerek i ekspedientek. To było wszystko. Na wsi — tak, na pańskim obszarowym majątku trzeba było kobiet do pielęgnowania buraków, kopania ziemniaków, do pracy przy żniwach. Ale tu kobietom wystarczyło przecież zapewnić tylko strawę i jakiś taki dach nad głową — co im tam więcej potrzebne! O żadnych prawach, ba — „przywilejach” — jak to ziołowie nazywali — z racji macierzyństwa nie było oczywiście mowy. Czas trwania pracy, urlopy, opieka socjalna — nie interesowały nikogo. „Pracuj ile i póki możesz” — to była dewiza kapitalistycznego wyzysku kobiet.

...I DZIS

To, co na przestrzeni ubiegłych 5 lat w odrodzonej Polsce Ludowej zrobiono w zakresie opieki nad kobietą, jej pracą zawodową i przystosowaniem do niej kobiety, co się w tej dziedzinie robi i tworzy z dnia na dzień — jest tak olbrzymie i tak imponujące, że trudno to ująć nawet w najogólniejszych zarysach, w ramach artykułu dziennikarskiego.

Nie ma dziedziny naszego życia państwowego, społecznego, zawodowego w której nie uczestniczyłyby kobiety. Nie ma takiej gałęzi produkcji, takiego zakładu szkolenia, takiego stanowiska, które nie byłoby dostępne dla kobiet. Nie ma takiej godności, takiego tytułu, takiego odznaczenia, które nie mogłoby się stać udziałem kobiety. Dowodów dostarcza nam co dnia własna praca zawodowa, uznanie, które zdobywamy, zarobki i prawa. Poprzez udział i obecność kobiet w Radach Zakładowych, Zarządach i Radach Nadzorczych, we władzach administracyjnych, ustawodawczych i w Radach Narodowych, zagwarantowano nam pełne uwzględnienie naszych potrzeb i postulatów. Przez zapewnienie nam udziału w pracy organizacji społecznych i partyjnych zdobyliśmy wpływ na życie polityczne, gospodarcze i społeczne państwa.

Tak wyglądają nasze uprawnienia.

Matko — broń swe dziecko przed chorobą!

Czy wiesz Matko, że największe dzieci choruje na biegunkę w lipcu i sierpniu? Łatwo uchronić swe dziecko od zachorowania przestrzegając następujących rad: karm swe dziecko piersią, nie odstawiaj od piersi w miesiącach letnich, myj pierś i ręce przed każdym karmieniem, daj dziecku pić między karmieniami wodę przegotowaną lub rumianek.

nie przegrzewaj dziecka, myj dokładnie wrzaskiem smoczek, flaszki, garnki, przechowuj mieszanki w chłodnym miejscu, nie dawaj dziecku do ssania smoczek z cukrem, o ile dziecko zachoruje, załatw go do lekarza, nie dawaj dziecku, ani piersi, ani mieszankę w ciągu 24 godzin, natomiast co 15 minut po 2-3 łyżeczki wody przegotowanej, przez całą dobę.

W 6 rocznicę zgonu Małgorzaty Fornalskiej

26 lipca 1943 roku z rąk oprawców niemieckich zginęła na Pawiaku Małgorzata Fornalska.

Z małej wioski na Lubelszczyźnie, gdzie się urodziła Fornalska, pierwsza wojna światowa



wa zapędziła ją w raz z rodziną nad Wolgę.

Błada, słaba dziewczynka o silnej woli, uczy się języka polskiego, historii powszechnej i historii Polski. Siega do księzek marksistowskich, należy do kół samokształceniowych.

Wielka fala rewolucyjna porwała Małgosię. Czuję, że znalazła drogę, która prowadzi do wyzwolenia społeczeństwa.

W 1918 roku 16-letnia Małgosia wstępuje do SDKPiL. Wkrótce zgłasza się do Armii Czerwonej, pracuje jako sanitariuszka i prowadzi robotę oświatową wśród rannych żołnierzy.

W 1921 roku Małgosia wróciła do kraju, wstąpiła do Komunistycznej Partii Polski i rzuciła się w wir pracy społecznej.

Na jednym z zebrań partyjnych na wsi została aresztowana.

W 1926 r. wyszła na wolność i zabrała się ponownie do pracy partyjnej. Pracując w wydziale rolnym KPP. Jednocześnie organizuje rewolucyjny ruch kobiecy.

W roku 1935 Małgorzata Fornalska znów zostaje aresztowana. Przebywa w więzieniu aż do roku 1939. Po kapitulacji Warszawy wychodzi na wolność.

W roku 1941 wyjeżdża do Związku Radzieckiego.

Wiosną 1942 r. Małgorzata staje na polskiej ziemi, jako jedna z pierwszych kobiet-padochrońkarek. Jest jednym z pierwszych organizatorów i współtwórców Polskiej Partii Robotniczej. Bezpośrednio walczy z wrogiem uduchowionym jej wole, entuzjazm i energię.

W roku 1943 Małgorzata Fornalska zostaje aresztowana przez Niemców. Męczona i terroryzowana nie traci wiary w wyzwolenie narodu. Śmierć z ręki okupanta kładzie kres jej bohaterstwu i ofiarnemu życiu.

nia. Czy je wykorzystujemy? Jak wygląda udział kobiet w życiu naszego województwa?

KOBIECY — PRZODOWNICE PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ

Mimo różnorodnych praw, mimo zachęty i ofiarnej pomocy, kobiety województwa gdańskiego nie od razu wciągnęły się w rytm i tętno dzisiejszej pracy. Wychowanie w dawnym przedwojennym upośledzeniu zawodowym, nie okazywały początkowo najmniejszego zainteresowania dla nowych gałęzi pracy, dla udziału w życiu społecznym. Sporo złego wyświadczyły i w tej dziedzinie podstępny pozostały jeszcze niedobitki reakcji, które sugerując kobietom wrogie tendencje starały się osłabić ich wolę i zapęd do pracy, by i w ten sposób utrudniać dzieło odbudowy kraju. Ale kobiety gdańskie, włączając prawdę codziennej rzeczywistości, wkrótce pozbyły się krepujących je uprzedzeń i wzięły czynny udział w życiu zawodowym i społecznym.

Powiększają się z dnia na dzień szeregi Ligi Kobiety jako czołowej kobiecej organizacji społecznej. Rosną kadry kobiet — aktywistek partyjnych. Zwiększa się udział kobiet w Radach Zakładowych i organizacjach społecznych, działających na terenie poszczególnych zakładów pracy. W chwili obecnej w Wojewódzkiej Radzie Narodowej zasiada 11, a w gminnych, powiatowych i miejskich Radach Narodowych ogółem 47 kobiet. W wyniku ostatnio przeprowadzonych wyborów, do władz Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej weszło 25 proc. pracujących kobiet wiejskich. W rozlicznych zakładach pracy coraz częściej spotykamy kobiety piastujące funkcje sekretarzy podstawowej organizacji partyjnej, bądź będące członkiniami egzekutywy.

Znacznie wzrosła ilość kobiet zatrudnionych w zakładach pracy. Jeżeli dotychczas spotykało się kobiety prawie wyłącznie w takich gałęziach produkcji, jak zakłady dziewiarskie, gdzie stanowią one 80 proc. załogi, fabrykach przemysłu spożywczego przetwórczego (50 — 75 proc.), to obecnie coraz częściej spotykamy kobiety zatrudnione np. na stoczniach przy prze-

czynnej obróbce metali, w przemyśle skórzanym, papierniczym, galanterijnym, rybnym. Zatrudnione tu kobiety nie tylko że wykazują się z powierzonych im zadań ku pełnemu zadowoleniu kierownictwa zakładów, ale coraz częściej zdobywają zaszczytne tytuły przodowniczek pracy. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu gdańskiego wyróżniono 56 kobiet-przodownic, w gdańskiej Fabryce Pudełek i Tektury na 50 zatrudnionych kobiet, jest 7 przodowniczek pracy, w fabryce zeszytów i kopert 9, w Zakładach Koksochemicznych w Starogardzie tytuł przodowniczki zdobyły 3 kobiety. Nie sposób wymienić długiego rejestru zakładów, w których odznaczyły się kobiety, tak jak nie sposób wyliczyć tu te wszystkie kobiety, które w wyniku sumiennej i wytrwałej pracy, przy pogłębianiu swych kwalifikacji zawodowych awansowały z robotnic na majstrów, by w rezultacie zająć stanowiska kierownicze. Ob. Bąkowska, była robotnicą w zakładach dziewiarskich zanim objęła kierownictwo referatu spraw kobiecych w Okręgowej Radzie Zw. Zaw. Sprzątaacza Zarządu Miejskiego w Kartuzach Piotrowska, jest wiceburmistrzem tego miasta, w Kwidzynie „burmistrzuje” ob. Krupowa Wicedyrektorem Szpitala Miejskiego w Gdańsku jest ob. Tyszkowa, ob. Szumilewiczowa jest dyrektorem wielkiej fabryki „Przemysł Kaszubski”, Zofia Bergander — robotnica z fabryki cukierków „Bałtyk” była od dłuższego czasu wicedyrektorem tego zakładu i na tym stanowisku tak się odznaczyła, że została przeniesiona na stanowisko dyrektora do podobnej fabryki w Częstochowie. Oto kilka przykładów, stanowiących najlepszy dowód, że praca kobieca jest szanowana, że Polska Ludowa odlatnia przed kobietą największe możliwości zawodowe i społeczne.

Wiemy, jakie wydały ustawy celem ochrony macierzyństwa, wiemy ile powstało zakładów społecznych — żłobków, przedszkoli, kuchni mlecznych, poradni, ośrodków zdrowia, które zostały założone z myślą o zapewnieniu właściwej opieki kobiecie i jej dziecku i wiemy, ile im się zawdzięcza.

Oczywiście — jesteśmy dopiero w połowie drogi. W jednym z następnych numerów „Głosu Kobiety” zapoznamy nasze czytelniczki z osiągnięciami w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem w Związku Radzieckim. Zdobycze kobiety w ZSRR będą dla nas wytyczną w naszej dalszej pracy.

Mamy za sobą dopiero 5 lat pracy — ale pamiętajmy, że od nas samych, od dalszego zwiększenia naszego udziału w życiu społecznym i politycznym, od wzrostu wydajności naszej pracy zawodowej, w największej mierze zależy jeszcze szczęśliwsze, pomysłniejsze jutro dla nas samych i naszych dzieci.



Kierowniczki grupy Czechów, przebywających na wczasach w Oliwie: Eliska Zinkova, Marii Kollarova, Malka Spasova i Dagmara Holubova

PISZEMY LISTY

Więcej troski o chore dzieci

Państwo Ludowe wiele uwagi poświęca dzieciom, stwarzając dla nich, jak najlepsze warunki rozwoju fizycznego i umysłowego. Jednak dotychczas nie zorganizowano opieki społecznej nad dziećmi chorymi. Są dzieci, które przebywają w szpitalu wiele miesięcy zanim wrócą do zdrowia. Czy tym dzieciom nie należy się również pomocy i opieki? Czy dzieci zdrowe, przebywające w szkołach, nie mogłyby wziąć pod opiekę szpitalne oddziały dziecięce, dostarczając chorym dzieciom książki i zabawki, organizując dla nich przedstawienia itp.? Czy nie należałoby pomyśleć o tym, by dzieci w wieku szkolnym, zmuszone przerwać naukę w szkole z powodu choroby, mogły ją w miarę poprawy zdrowia, prowadzić w czasie pobytu w szpitalu? Czyż nie należałoby zwrócić uwagi na stworzenie ściślejszego kontaktu między lekarzem a nauczycielem i wychowawcą? Akcja pomocy dla chorych dzieci nie może być potraktowana jako okazja do filantropii. Jest to zagadnienie!

społeczne i jako takie wymaga społecznej potraktowania.

DR MARIA MAJEWSKA
ODPOWIEDZI REDAKCJI

KOŁO LIGI KOBIECI przy Rozszarni Lnu w Łęborku. — Cieszymy się Waszymi osiągnięciami. Korespondentka nasza, podając wiadomości o braku udziału kobiet w Radzie Zakładowej Rozszarni, nie zaprzeczała innym Waszym osiągnięciom, uważając jednak słusznie, że niedociągnięcia trzeba usunąć.

W odpowiedzi na Wasze pytanie, donosimy Wam, że chodziło nam o zorganizowanie dostawy mleka do fabryki, tak, aby każda robotnica mogła je wypić w czasie pracy, co jest pożądaną ze względów zdrowotnych.

Zamieścimy w przyszłości chętnie Wasze informacje, gdy będą konkretne i dokładne, np. ile kobiet uczy się na kursie dla anal-fabrytów, jakie są wyniki współzawodnictwa pracy, akcji oszczędnościowej itp.

(Red.)

Z życia Ligi

Powiatowy Oddział LK w Wejherowie uczestniczył ostatnio w akcji zbiórki odpadków użytko-

wych. Członkinie Ligi zebrały 18.255 kg złomu, 111 kg szmalu, 285 butelek, 110 kg stłuczki i 80 kg makulatury. Akcja zbiórki trwa nadal. Dotychczas oczyszczono 6 ulic i 5 zakładów pracy.

Członkinie koła Ligi Kobiety przy Państwowej Fabryce Odzieży w Wejherowie przystąpiły do upiększenia dziedzińca fabrycznego.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiety uruchomił bufet przy Miejskim Basenie Kąpielowym w Wejherowie. Zaopatrzeniem bufetu i obsługą gości zajmują się członkinie.

Z dużym zainteresowaniem kobiet powiatu morskiego spotkały się organizowane przez LK pokazy kulinarne gospodarstwa domowego.

* * *

Kobiety powiatu kościerskiego zrozumiały, że w sprawach społecznych powinny zająć aktywnejsze stanowisko. To też onegdaj zebrały się licznie w świetlicy PZGS, gdzie wysłuchały referatów na temat „Walka o pokój” i „Przebudowa wsi polskiej i rola kobiety w pracach ZSCh, na obecnym etapie”, po czym wywiązała się obszerna 2-godzinna dyskusja.

Przy okazji nowego statutu i wyborów do władz spółdzielni, zebrane aktywistki postanowiły dołożyć wszelkich starań, by jak największe kobiety weszło do Zarządów i Komisji Rewizyjnych, natomiast w komitetach członkowskich i Gminnych Radach Kontroli muszą zająć przynajmniej 35 proc.

W ramach III etapu współzawodnictwa pracy omówiono szczegółowo jego zasady.

(A. Sw.)

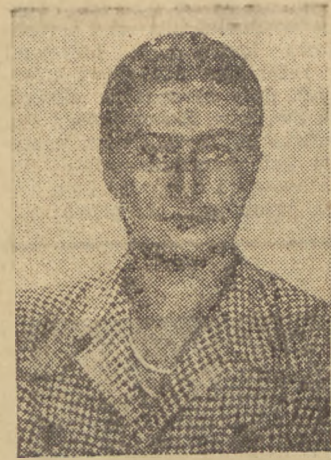
Tow. Halina Rowicka-inżynier-dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego

nowo i właściwie, a zlecenie na wykonanie robót napływa coraz więcej. Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR) przeznaczył na odbudowę mieszkań dla pracowników fabrycznych 45 milionów zł. Kosztów 13 mil. zł. buduje się fabrykę ściółki torfowej, wznosi się szkoły — pomniki w Mielnie i Starym Polu, pod Sztumem, w Malborku trzeba rozbudować rozszarnię Lnu, wzniesić nowe osiedla robotnicze, pocztę itd. Jest więc nad czym się głowić, by wszystko szło składnie, by nigdzie nie zabrakło sprzętu, materiałów budowlanych, by właściwie były rozdzielone kadry robotników.

Ala tow. Rowicka nie boi się pracy. „Urodziłam się na Ukrainie, w Dniepropietrowsku — opowiada — szkołę architektury ukończyłam w Warszawie. Zawody techniczne są w mojej rodzinie powszechne. Mam 3 braci inżynierów — jeden architekt, drugi geolog, trzeci agronom — wszyscy przebywają w Związku Radzieckim. Oczywiście nie „wypadało” mi inaczej — śmieje się dyr. Rowicka — jak również wybrać studia inżynierskie. Pracę moją znam jednak nie tylko od strony teoretycznej. W okresie okupacji na robotach przymusowych w czasie

Niemiec pracowałam ciężko jako robotnica budowlana. Czy ścilałam cegły, gracałam wapno, nosiłam żwir, piasek i cement. Dobrze więc wiem, jakie są możliwości człowieka w pracy budowlanej, a to przydaje mi się obecnie na kierowniczym stanowisku.

Tow. Rowicka opowiada dalej o swej pracy. „W elblaskim oddziale PPB pracuje 300 robotników i 32 pracowników umysłowych. Kierowanie tak wielką jednostką gospodarczą nie jest łatwe. Nieraz staje w obliczu poważnych trudności, ale zawsze znajduje oparcie i pomoc w Radzie Zakładowej, Związku Zawodowym a przede wszystkim w podstawowej organizacji partyjnej. W pracy stosujemy najnowocześniejsze metody gospodarki socjalistycznej i im zawdzięczamy nasze osiągnięcia. Są to przede wszystkim: współzawodnictwo pracy, nowatorstwo i racjonalizacja, wykorzystanie pomysłów robotniczych i oszczędność materiałowa. Rozbudowujemy nasze życie kulturalne. Organizujemy zespół muzyczny i robotniczy teatr amatorski. Zamierzamy jeszcze w ciągu br. odbudować posesję przy ul. 3 Maja nr. 78 na Dom Kultury



łym, skromnym pokoiku nowobudowanego budynku biurowego, skąd sprawnie i dzielnie kieruje pracami oddziału. A prace są różnorodne, od najdrobniejszych, lecz zawsze istotnych, do najbardziej skomplikowanych i poważnych. Przeprowadzane na terenie Elbląga kredyty sięgają wielu milionów złotych. Muszą one być wydawkowane termi-

Deszcze i burze utrudniły tegoroczne zbiory na Wybrzeżu

Całe społeczeństwo powinno pomóc w akcji żniwnej

Ostatnia burza gradowa, jaka przeszła przed kilku dniami nad polami Wybrzeża oraz wyjątkowo obfite w tym miesiącu opady atmosferyczne — zagrożili poważnie naszym zbiorom, które uratować może jedynie szybki sprzęt. W szczególności trudnej sytuacji znalazły się Państwowe Gospodarstwa Rolne zarówno na Żuławach, jak i w zachodniej części naszego województwa, gdzie położonych zbóż nie można ciąć żniwarkami a wyłącznie kosami.

Aby nie dopuścić do dalszych strat i w porę zapobiec groźnej sytuacji, została w dniu wczorajszym specjalna konferencja w Wydziale Rolnym i Reform Rolnych przy Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim. Uczestnicy jej omówili środki zaradcze, mogące przyspieszyć sprzęt żniwowy oraz zabezpieczyć je przed ewentualnym zniszczeniem.

W toku obrad zapadła uchwała stworzenia wojewódzkiej trójki żniwnej, do której weszli z ramienia władz PZPR tow. Kiełczewski, z ramienia Państw. Gospodarstw Rolnych tow. Miller i z Wydziału Rolnego i Reform Rolnych tow. Lipiński. Trójka wojewódzka będzie miała za zadanie wyczerpująco wszystkie prace związane z akcją żniwną oraz zwalczać wszelkie trudności. Analogiczne trójki powstają już przy Starostwach. Obowiązkami trójek powiatowych polegać będą na nawiązaniu ścisłego kon-

taktu z zakładami przemysłowymi, z fabrykami i z wszelkiego rodzaju instytucjami celem zmobilizowania na ich terenie odpowiednich ekip, mających przysięść z pomocą majątkom PGR, borykającym się z trudnościami żniwnymi.

Ponieważ szybkie ukończenie

żniw stało się obecnie nakałem chwili i od tego tylko zależy za bezpieczeństwo mieszkańcom Wybrzeża dostateczna ilość mąki i chleba — wysiłki w kierunku dopomożenia rolnikom winny objąć całe społeczeństwo zdcie do udzielenia pomocy w polu.

Niezależnie od mało i średniorolnych chłopów, którzy po ukończeniu żniw na swych polach napewno staną do pracy w PGR, powinni wziąć w niej udział wszystkie organizacje społeczne i instytucje. Obok członków SP i ZMP powinna zgłosić swą pomoc cała młodzież szkolna. Rolnictwu walczącemu obecnie o zabezpieczenie żniw powinny jak najchętniej pospieszyć z pomocą ekipy robotnicze.

Nie wątpliwy ani chwili, że nikt spośród mieszkańców miast i miasteczek nie uchyli się od udzielenia pomocy w tegorocznej akcji żniwnej. W tej chwili jest to naszym obowiązkiem obywatelskim.

Jako pierwszy dał przykład milicjanci, którzy w liczbie kilkuset stają dziś do pracy w majątkach. Dziś również 100-osobowy zespół robotników portowych z Nowego Portu z dyrektorem Oddziału „Portorobu” tow. Kwiatkiewiczem na czele udał się do Rusocina w powiecie gdańskim, aby pomóc mieszkańcom wsi w akcji żniwnej. (Wis)

Pierwsza gospoda spółdzielcza w Gdańsku-Wrzeszczu

W ramach uroczystości Święta Wyzwolenia, Gdańska Spółdzielnia Spożyców uruchomiła we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 62, pierwszą gospodę spółdzielczą. Gospoda ta nastawiona jest w głównej mierze na wydawanie 400—500 obiadów popularnych o wysokiej kaloryczności w cenie od 70 zł. Zaznaczyć trzeba, że otwarcie gospody we Wrzeszczu zaangażowało powstanie dalszych gospód w najbliższej przyszłości w robotniczych dzielnicach miasta. I tak otwarta zostanie niedługo gospoda przy Dworcu Kolejowym (w dawnej „Europejskiej”), w Nowym Porcie, Orunii i Oliwie.

Na otwarcie gospody przybyli: wiceprezydent miasta tow. Zakolski, przewodniczący GSS — Skierski i przedstawiciele Komitetu Miejskiego i Dzielnicowego PZPR. (ZM.)

Kształcą się młode siły pielęgniarские

21 bm. w obecności przedstawicieli Min. Zdrowia, Min. Opieki Społecznej, Zarządu Głównego PCK i Miejskiego Kom. PZPR otwarta została w Sopocie, przy ul. Bolesława Chrobrego 1 — 3 Szkoła Młodszych Pielęgniarek PCK.

Szkoła mieć będzie charakter stałego ośrodka szkoleniowe-

go, w którym nauka będzie się odbywać w sześciomiesięcznych turnusach. Ośrodek ten jest jednym z 12-tu, które otwarte zostały w całym kraju w celu powiększenia kadr fachowych pielęgniarek, których brak daje się odczuwać w służbie zdrowia. W pierwszym turnusie w Sopocie przeszkolonych zostanie 50 dziewcząt.

Po uroczystości otwarcia goście zwiedzili pomieszczenia szkoły i doskonale wyposażony internat. (ZM.)

Wieczór autorski Jalu Kurka

W poniedziałek dnia 25 bm. o godzinie 19 odbędzie się w wieczór autorski znanego poety i powieściopisarza Jalu Kurka.

W programie nowe wiersze i fragmenty nowej prozy. Po wieczorze nastąpi dyskusja z udziałem autora.

Jest to ostatnia w bieżącym

Poranek symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

Aby umożliwić szerokim masom pracujących wysłuchanie atrakcyjnego koncertu, z udziałem mieszanego Choru Związku Zawodowego Kolejarzy z Katowic — zapowiadany na dzień 22 bm. Wielki Koncert Symfoniczny, który nie doszedł do skutku z powodu niepogody, odbędzie się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu — w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12.

Nowy numer telefonu Portowej Straży Pożarnej

Z dniem 15 bm. zmienił numer aparatu telefonicznego Portowej Straży Pożarnej na 33-33. Wszelkie wezwania o pomoc należy kierować wyłącznie na ten numer.

We wszystkich zakładach pracy na Wybrzeżu odbyły się uroczyste zebrania i akademie poświęcone 5-tej rocznicy Powstania PKWN.

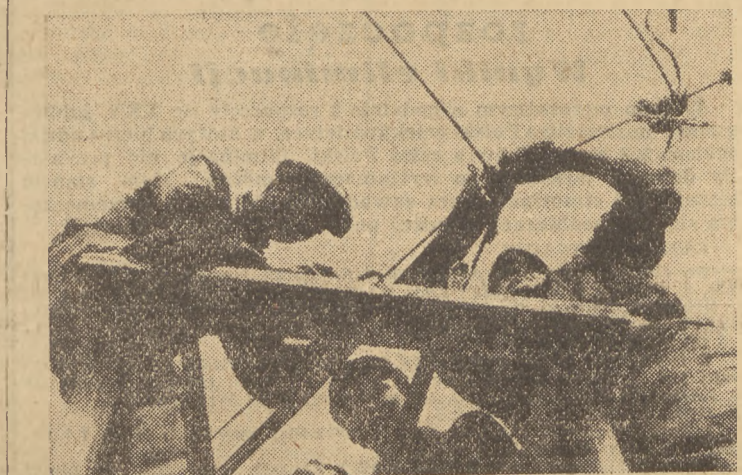
Na zebraniach tych kierownicy zakładów złożyli zalogom robotniczym sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć pracy. Wielu spośród przodujących robotników zostało nagrodzonych premiami.

AWANS 664 PRACOWNIKÓW GUM.

Pracownicy GUM zebrał się na uroczystą akademię w świetlicy Centrali we Wrzeszczu, w magazynie „Krzywik” i w świetlicy gdynskiej. Sprawozdania z rozwoju zespołu portowego składali: dyrektor Modrzejewski, dyr. Janowski i dyr. Sierpiński. Ogółem w Gdańskim Urzędzie Morskim awansowało 664 pracowników, z tego ponad 500 pracowników fizycznych. Najwięcej awansów przypada na Nowy Port — mianowicie 225, z tego 69 dźwigowców. Z Wydziału Administracji Wybrzeża i małych portów przez szeregowano 117 robotników. Do 6-go stopnia włącznie przeszeregowano 95 pracowników umysłowych, a na wyższych stanowiskach 28 urzędników. Ogółem rozdano 200 dyplomów uznania i wypłacono 900.000 zł premii, z czego 700.000 zł pracownikom fizycznym. Ponadto dyrekcja GUM złożyła w Ministerstwie Żegluga 100 wniosków o odznaczenie pracowników, złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

W STOCZNI GDYŃSKIEJ

Do licznie zgromadzonej załogi Stoczni Gdynskiej przemówił dyr. Rybiński, który złożył sprawozdanie z 4-letniego rozwoju Stoczni. W tym czasie wyremontowano 979 statków żaglowych, 280 zagranicznych. W roku 1948 wykonano plan w 113%, w pierwszym półroczu 1949 r. — w 109,3 proc. Dzięki współzawodnictwu pracy, które obejmuje 1.380 osób, wydajność pracy wzrosła od stycznia br. do czerwca o 14%. W roku ubiegłym współzawodni-



Linia trolleybusowa, łącząca Mały Kack z Gdynią, jest już czynna. Robotnicy MZKG ob. Jerzy Próchniewski, Henryk Surman i Stan. Tilowicz, pracowali 21 bm. do późnych godzin nocnych, aby ukończyć na czas montaż przewodów nowej linii trolleybusowej

Premie i awanse dla robotników Obchód Święta Wyzwolenia w zakładach pracy Wybrzeża

ctwo przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy o 140%. Do przodujących robotników należy przede wszystkim Bronisław Błański — spawacz i Stanisław Zmirowski — nawijacz, którzy wyrażają przeciętnie 170% normy. Po przemówieniu tow. Rybińskiego nastąpiło rozdanie nagród 17 robotnikom i wręczenie sztandaru przechodniego młodzieży, która wyróżniła się w V. etapie Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy na terenie naszego województwa. Gorącą owację zgłował zebrał 11 robotnikom, którzy awansowali na kierowników, brygadystów i mistrzów.

ODZNACZENIE 100 PRACOWNIKÓW FLOTY HANDLOWEJ

O godzinie 17.30 w sali koncertowej Grand Hotelu odbyło się wielkie zebranie z udziałem załóg okrętowych statków Polskiej Marynarki Handlowej, które w przededniu Święta Niepodległości znajdowały się w portach zespołu Gdańsk — Gdynia przy pracownikach Linii Żeglugowych Gdynia-Ameryka.

Do tłumnie zebranych pracowników naszej floty przemówił tow. Kochańczyk, podkreślając, że genera dzisiejszych przemian społecznych i pomyślnego rozwoju państwa tkwi w Manifestie Lipcowym PKWN. Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele PZPR, Związku Zawodowego i Dyrekcji GAL przystąpiono do odczytywania listy odznaczonych i wyróżnionych pracowników. Ogółem na grody pieniężne i dyplomy honorowe przyznano blisko 100 osobom.

W następnym punkcie programu zabrał głos dyr. Sarnecki, który dokonał podsumowania dotychczasowego dorobku Polskiej Floty Handlowej oraz Linii Żeglugowych Gdynia-Ameryka. Po czę-

ści artystycznej odbyła się zabawa taneczna.

W ZAKŁADACH OLEO-UNION W GDYNI

Ponad 200 pracowników zakładów Oleo-Union w Gdyni wystąpiło referatu sprawozdawczego dyr. Pilarskiego, który podkreślił stały wzrost produkcji zakładów i coraz większe osiągnięcia w pracy robotników.

W dokonanej ocenie pracy dyr. Pilarski stwierdził, że stały wzrost produkcji zakłady Oleo-Union zawdzięczają coraz bardziej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy, racjonalizacji i szeroko stosowanej oszczędności. W roku ubiegłym zakłady Oleo-Union wykonały przedterminowo plan produkcji o 16%.

W dalszej części uroczystej akademii 10 przodowników pracy zostało nagrodzonych premiami pieniężnymi.

Tow. Bolesław Gren, który zastępował ulepszenie tac pod baterie elektryczne, został nagrodzony premią w wysokości 29.000 zł. Wszystkim nagrodzonym zebrań zgotowała serdeczną owację.

W CENTRALI RYBNEJ

W hali fabrycznej Centrali Rybnej zgromadzili się pracownicy fabryki z Gdańska, Gdyni, Sopotu i Chylonii oraz przodownicy pracy z terenu całego województwa. Dyrektor Centrali Rybnej tow. Burkhard wygłosił referat o lokalnym rybnictwie, po czym złożył sprawozdanie z 4-letniego dorobku Centrali Rybnej.

Po przemówieniu nastąpiło wręczenie nagród ok. 350 pracownikom na ogólną sumę ponad 1,5 miliona zł. Wiadomość o awansach 75 robotników i 45 pracowników umysłowych, wywołała długo niemiłkające oklaski zebranych.

Jeden z przodowników pracy

zameldował o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Akademia została zakończona częścią artystyczną, na którą złożyły się występy własnej orkiestry i zespołu teatralnego.

150 nowych głośników radiowych w Nowym Porcie

W dniu 22 bm. odbyło się o godzinie 13 uroczyste otwarcie radiowęzła w Nowym Porcie. Na uroczystości przybyli zasłużeni przy pracach instalacyjnych i przy zakładaniu radiowęzła żołnierze WOP ka-

SZKOŁA - PAŁAC dla dzieci robotniczych Grabówka

W 5 rocznicę Wyzwolenia w ym. Robotnicy Miejskiego Grabówek przeżywał radosną Przedsiębiorstwa Budowlane uroczystość. Rozpoczęta przed go osadzili już 40 proc. ogólnej



Szkoła — Pomnik na Grabówku w Gdyni, widziana od strony miasta. Z lewej — budowa auli

rokiem budowa Szkoły — Pomnika Polski Ludowej ukończona została w stanie surowym.

Rejestracja placówek oświatowych Konferencja w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego

Ministerstwo Kultury i Sztuki, w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Głównym Urzędem Statystycznym, przystąpiło do rejestracji wszystkich placówek oświatowo-kulturalnych.

Dokładny rejestr i ewidencja umożliwi stworzenie planu, obejmującego całokształt zagadnień upowszechnienia kultury i oświaty oraz racjonalną gospodarkę finansowo-inwestycyjną i programową w tej dziedzinie.

W tym celu do wszystkich kierowników i pracowników placówek kulturalno-oświatowych wysłano odpowiednie kwestionariusze z zaleceniem, by dla dobra własnej placówki i powszechnego rozwoju oświaty w Polsce, wypełnili je jak najbardziej sumiennie, dokładnie i terminowo.

Dokładne przeprowadzenie spisu będzie przedmiotem konferencji w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego dnia 25 bm. o godz. 10-tej

W konferencji winni uczestniczyć przedstawiciele okręgowi lub rejonowi placówek oświatowych, zaopatrzeni w dokładne sprawozdanie z pracy oświatowej, prowadzonej na powierzonym im terenie.

ROBOTNICZY odpowiadają czynem organizatorom zająć lubelskich

Potępiając akcję organizatorów „cudu” lubelskiego robotniczego Państwowego Huty Szkła w Starogardzie postanowili jeszcze bardziej rozwinąć ruch łączności miasta ze wsią i przysięść z aktywnej pomocą mało i średniorolnym chłopom przy zbiorze tegorocznych plonów. Trzydziestu pracowników zaangażowało na ten cel 720 godzin roboczych.

ilości okien, poszalowano i pokryto czesioowo dach papą, rozpoczęto roboty blacharskie oraz przeprowadzono 1.000 mb instalacji elektrycznej.

W dniu 22 bm. odbyła się uroczystość „wieńcowa”. Wzięli w niej udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego w Gdyni, z prezydentem tow. Zakrzewskim i przewodniczącym MRN tow. Zborowskim na czele. Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — tow. Olejniczak oraz delegacja ze szkoły podstawowej Nr. 17 i przedstawiciele Związków Zawodowych.

Okoliczniści przemówienia wygłosili tow. tow. Zborowski, Zakrzewski i Olejniczak. Na zakończenie uroczystości murarz Henryk Zalewski złożył życzenia, aby nowa szkoła wydała w przyszłości dobrych obywateli.

Trzydziestu robotników wyróżniających się w pracy przy budowie szkoły otrzymało w czasie uroczystości premie, w wysokości od 1.500 zł. do 3 tys. złotych.

Szkoła — Pomnik Polski Ludowej na Grabówku będzie nazwana imieniem Adama Mickiewicza.

Teatru

Gdańsk — TEATR WIELKI — J. Iwaszkiewicz „Lato w Nohant”. Gdynia — TEATR DRAMATYCZNY — „Żołnierze królowej Madagaskaru”. Sopot — TEATR KAMERALNY — „Pygmalion” — Bernarda Shawa. Gdańsk TEATR LATOK w siedzibie teatru w Sopocie ul. Chopina 8 (Teatr ZMP). Dziś widowisko marionetkowe „Krasnoludki idą w świat” według M. Konopnickiej. Początek o godz. 17.00 i 19.00.

Kina

Gdańsk — Światowid — od 18 bm. nieczynne na czas nieokręślony. Wrzeszcz — Capitol — „Gdzieś na pograniczu”, dozwolony od lat 14. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę: 15, 17, 19 i 21. Wrzeszcz — Bajka — „Zawleja”, film produkcji czeskiej, doz. od lat 14. Początek seansów w dni powszednie godz. 16.00, 18.30 i 21.00, w święta 13.30, 16.00, 18.30 i 21.00. Oliwa — Polonia — „Trzeci szturm”, dozwolony od lat 14. Początek seansów w dni powszednie 16.00, 18.30 i 21, w dni świąteczne 14, 16.30, 19.00 i 21.30. Sopot — Polonia — film produkcji krajowej „Ulica Graniczna”. Sopot — Bałtyk — od dziś „Młoda Gwardia”. Film produkcji radzieckiej, doz. od lat 12. Gdynia — Warszawa — „Młoda Gwardia”, dozwolony do lat 12, poczę seansów w godz. 17, 19 i 21. Gdynia — Goplana — „Karlara” film produkcji czeskiej, doz. od lat 14. Początek seansów, jak zwykle. Gdynia — Atlantic — „Słońce wschodzi”, film prod. włoskiej, doz. od lat 18. Gdynia — Fala — „Czarodziejskie ziarno”, doz. od lat 8. Gdynia — Promień — „Góra dzwczeta”, doz. od lat 7. Poczę seansów: godz. 18.30 i 21.00, w niedzielę od godz. 16.30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

na niedzielę 24 lipca br.
6.50 — Początek audycji, 6.55 — program dnia, 7.00 — Audycja dla wsi, 7.15 — Muzyka popularna, 8.00 — Dziennik poranny, 9.00 — Nabożeństwo, 10.00 — Wielki montaż dźwiękowy, 11.00 — Koncert ork. i chóru P.R., 11.57 — Sygnał czasu, 12.00 — Rezerwa, 14.00 — Audycja okolicznościowa dla dzieci, 14.15 — Muzyka ludowa, 15.00 — „Książka w Odrodzonej Polsce”, 15.15 — „Spotkanie z Mickiewiczem”, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.15 — Revue Odkleś P.R., 18.00 — Audycja rozrywkowa „Niezwyczajni goście”, 18.30 — Muzyka taneczna, 19.30 — Rezerwa na aud. z Rady Nacz. Odbudowy Stolicy, 20.00 — 20.20 — „Uśmiech i piosenka”, 20.20 — Koncert rozrywkowy, 21.00 — Dziennik wieczorny, 22.00 — Muzyka taneczna, 22.30 — Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.50 — Wiadomości sportowe, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Hymn i koniec audycji.



GDYNIA - AMERYKA

LINIE ŻEGLUGOWE

Spółka Akcyjna GDYNIA

Największe w Polsce Towarzystwo Okrętowe

2005 k 42 statki i 15 holowników w eksploatacji

3 transatlantyki liniowe

14 linii regularnych i tramping

Wydział Transportowy 2013

Centrali Rybnej

Gdynia, ul. Ślaska 49

zatrudni natychmiast

3 wykwalifikowanych mechaników

dokładnie obznajmionych z silnikami „Diesel”

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Transportowym od godz. 8 — 10 rano.

ZŁOZ

OFIARĘ

NA

T P D

GŁOS SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy

Stadion Miejski Wrzeszcz — godz. 9 i 17 — mistrzostwa Polski w lekkoatletyce.
Korty tenisowe — Sopot — godz. 17 spotkanie Legia — Ognio Sopot.
Stadion Miejski — Gdynia — godz. 15.30 spotkanie piłkarskie „Sokół” (Czechosłowacja) — „Unia”.
Stadion Miejski Gdynia — godz. 18 spotkanie piłkarskie o wejście do II Ligi „Kolejarz” Gdańsk — „Kolejarz” Szczecin.

Program mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Godz. 9.00 — przedbiegi 200 m. skok o tyczce (eliminacje), rzut dyskiem.
Godz. 9.30 — przedbiegi 400 m. przez płotki, skok w dal (eliminacje), rzut oszczepem.
Godz. 17.00 — start do biegu maratońskiego.
Godz. 18.00 — półfinały 200 m. skok w dal, rzut dyskiem.
Godz. 18.25 — finał 400 m. przez płotki.
Godz. 18.40 — bieg 5.000 m., skok o tyczce, rzut oszczepem.
Godz. 19.10 — finał 500 m.
Godz. 19.25 — finał 800 m.
Godz. 19.40 — powrót maratończyków.
Godz. 20.00 — 4 x 400 m.
Godz. 20.10 — wręczenie nagród, zakończenie zawodów, hymn, opuszczenie flagi.

Śladem naszych występów

Dlaczego opóźniono budowę PDT w Gdańsku

W związku z naszą notatką w Nr. 190 z dnia 13 bm., umieszczoną w rubryce „Nasze spostrzeżenia” w sprawie budowy PDT w Gdańsku, PPB przesyła następujące wyjaśnienie:

„Stan dokumentacji technicznej i prawnej nie jest przyczyną zahamowania robót, gdyż umowa została zawarta z Naczelną Dyrekcją PDT, rysunki robocze przekazuje nam zlecający sukcesywnie.

Zasadniczą przyczyną wstrzymania robót jest dotychczasowy brak przydziałów żelaza zbrojeniowego, o które występowałyśmy wielokrotnie do Naczelnej Dyrekcji PDT”.

Naczelna Dyrekcja PDT powinna przyspieszyć dostawę żelaza zbrojeniowego; leży to w interesie mas pracujących Gdańsk.

(Red.).



Do Warszawy przybył przed kilku dniami, bawiący w Polsce na gościnnych występach, zespół artystyczny dzieci Grecji Demokratycznej. Po uroczystym powitaniu przez przedstawicieli Min. Kult. i Sztuki i wręczeniu matym artystom kwiatów, dzieci udały się do „Dziekanów”, gdzie zamieszkały na czas występów w Warszawie

Największa impreza kolarska nad Bałtykiem

Jak odbył się start do wyścigu Gdańsk - Słupsk - Białogard - Szczecin

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku panuje niecodzienny nastrój. Przy wielkim stole siedzą organizatorzy wyścigu kolarskiego „Brzegiem Polskiego Bałtyku”. Pod ścianami stoi kilkanaście rowerów, leżą zapasowe części sprzętu kolarskiego, oraz bagaż poszczególnych kolarzy.

Wśród gorączki przygotowań najbardziej chyba denerwują się zawodnicy. Jest ich 15. Większość to młodzież — „narybek” kolarski Wybrzeża.

Zdenerwowanie naszych młodych kolarzy jest całkiem usprawiedliwione. Wyścig etapowy „Brzegiem Polskiego Bałtyku”, jest pierwszą na Wybrzeżu poważną imprezą kolarską, która według ogólnego mniemania zapoczątkuje u nas historię tego sportu.

ZDROWIE W PORZADKU, ZE SPRZĘTEM GORZIEJ
„Zawodnicy kondycyjnie czują się bardzo dobrze” — stwierdza ob. dr Greda, który przed

chwila właśnie skończył badania lekarskie. Mam nadzieję, że doskonale dadzą sobie radę z dzisiejszym wiatrem i deszczem” — mówi patrząc na ulowę za oknami.

Lecz nie wszyscy są tak optymistycznie nastrojeni. Kapitanowie drużyn z troską oglądają sprzęt. Czują ostatnie uwagi i majstrując przy rowerach z powagą naradzają się z zawodnikami.

Deszcze ciągle jeszcze nie przestaje padać. Leczni miłośnicy sportu kolarskiego, znajomi i rodziny zawodników, ukryci w korytarzach gmachu, klną pogodę na czym świat stoi.

„Eh — żeby tylko maszyny wytrzymały, szosa jest taka śliska, nie trudno o „ósemkę” kół” — martwi się jeden z zawodników.

SPORT TO NAJLEPSZY ODPOCZYNEK PO PRACY ZAWODOWEJ

W przeciwnieństwie do zawodników młodszych, starsi okazują spokój.

„Damy sobie radę, nieraz bywało gorzej” — mówi ob. Kalska, stary kolarz gdański — zwycięzca wyścigu na rozpoczęcie sezonu i rekordzista torowy Wybrzeża.

Najstarszy zawodnik, biorący udział w dzisiejszym wyścigu, ob. Bystry jest również spokojny. Z namaszczeniem opatrkuje swoją maszynę, a potem widać się w pogawędce z młodszymi kolegami.

Ob. Bystry jest jedynym zawodnikiem z Łodzi, gdzie należy do ŁKS „Włókniarz”. Doświadczony się od niego, że ma 38 lat życia, na rowerze czuje się doskonale.

„Zawsze uprawiałem sport, oczywiście w granicach swoich możliwości. Dawniej z braku warunków i sprzętu, poprzestałem na lekkoatletyce. Sport — ciągnie dalej nasz rozmówca — daje mi ogromnie dużo zadowolenia i jest najlepszym odpoczynkiem po pracy zawodowej.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że ob. Bystry jest majstrem w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Łodzi.

WRESZCIE START
Między zawodnikami jest również trzech młodych chłopów ze Szczecina. Nasi gdańscy kolarze mówią ze śmiechem, że to niebezpieczna konkurencja, bowiem „koledzy ze Szczecina będą się spieszyć do domu”.

Start opóźnia się z powodu deszczu. Kiedy wreszcie przestaje padać, w sali konferencyjnej następuje odprawa zawodników. Wszyscy przygotowani już do drogi ustawiają się długim szeregiem z kapitanami na prawym skrzydle. Pierwsi to chłopcy z „Gwardii” gdańskiej, następnie widzimy barwy KS „Ogniwo”

gdynskiego i KS „Ogniwo” elbląskiego. Przy końcu stoi trzech zawodników z KS „Bardolani” ze Szczecina i wreszcie jedyny zawodnik z Łodzi.

Po krótkim przemówieniu red. Skotnickiego, sprawdzeniu numerów, oraz udzieleniu zawodnikom ostatnich instrukcji i wskazówek, wszyscy wychodzą przed gmach. Jeszcze chwila i czerwono — żółta chorągiewka opada. Start!

WYŚCIG TRWA
Jest o start honorowy. Dopiero w Sopocie odbędzie się start ostry przy wyścigu na pierwszym etapie Sopot — Słupsk 103 km.

Za kolumną kolarzy, którzy walcą z deszczem, dość ostro przejeżdżają przez Gdańsk, Wrzeszcz i wypadają na szosę do Oliwy, posuwają się auta. Ruch na ulicach jest częściej wstrzymany. Grupa kolarzy pozdrawia publiczność z bram domów i tramwajów. Między autami, które jadą za kolumną zawodników jest również także wóz Czerwonego Krzyża — na wszelki wypadek. Chociaż wypadków być nie powinno. Przed samym startem chóralnie przecięt póżegnano zawodników tradycyjnym: „złaniecie kół”!

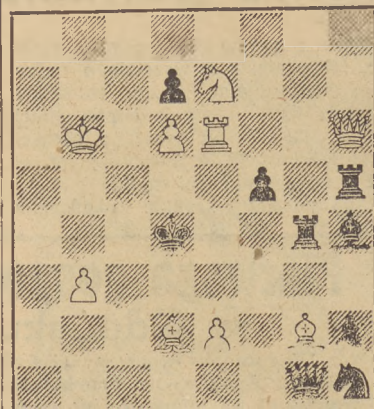
Wyścig kolarski „Brzegiem Polskiego Bałtyku” trwa.

J. J. B.



SZACHY

Zadanie Nr 27/1



J. Rietvelt
mat w 2 posunięciach.

KRONIKA

W dniu 22 bm. odbył się pierwszy mecz szachowy pomiędzy mistrzem

Wybrzeża YMCA a drużyną TPPR z Gdańska. Drużyna TPPR uzyskała przewagę na czołowych szachowcach. Niespodziankę sprawili gracze na pierwszych szachownicy Imienicki, który uzyskał pół punkta z mistrzem Wybrzeża Dreszem. Na drugiej Maciejewicz wygrał partię z wicemistrzem Górkiewiczem. Na trzeciej szachownicy partię wygrał Dwornik, ze znanym szachistą Swinarskim.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6,5 do 3,5.

DEBIUT BETBEDER - RICHTER

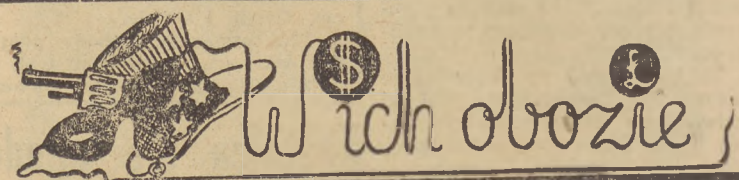
Białe: Golombek (Anglia).

Czarne: Szajtar (Czechosłowacja).

1. d4, Sf6, 2. Sc3, d5, 3. Gg5, Gf5, 4. f3, c6, 5. c4, dxc4, 6. Gc4, Sb-d7, 7. Rd2, Ha5, 8. fxc4, Gg6, 9. e5, Sg8, 10. e5, fxe5, 11. G:e6, 0-0-0, 12. Sf3, Sf5, 13. Se5, Ge8, 14. G:f6, cxf6, 15. Sc4, Hf6, 16. 0-0, Kd8, 17. Hf4, Ka8, 18. Hc7, Wb8, 19. G:d7, Hf7, 20. Sb6+, a:b6, 21. H:b6, Hc4, 22. Wf5, Sb4, 23. a3, Ha6, 24. a:b4, H:a1+, 25. Kf2 i czarne poddały się.

OD REDAKCJI

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy nowy konkurs 8-mio zadaniowy. Wyniki poprzedniego konkursu podamy w następnym tygodniu.



„ZIELONA ULICA” Mr. WILSONA

W przemówieniu, wygłoszonym na początku br. przy obejmowaniu stanowiska prezydenta, Truman ogłosił „nowy i śmiały program pomocy dla rejonów zacończonych”, ściślej mówiąc — program zmniejszenia działalności kapitału amerykańskiego w krajach kolonialnych i zależnych. Mniej więcej po 5 dniach wierny druh prezydenta USA, min. Bevin, uroczystie oznaj

mił, że plan Trumana „przynosi narodom krajów zacończonych wysoki poziom życia i szczęście”.

W Ameryce Łacińskiej jednym z pierwszych efektów realizacji programu Trumana był wzmoczony napływ z USA agentów monopolu amerykańskich, przedstawicieli misji wojskowych i przeróżnych „urzędników”.

Prezydent Brazylii, Dutra, podczas swojej niedawnej wizyty w Waszyngtonie prosił Trumana, by nadal wysyłał „specjalistów” amerykańskich do Brazylii i zapewnił go, że „specjaliści” spotkają się tam z „serdecznym przyjęciem”.

„Ale poruczyliśmy oświadczenia pana Dutry i... niech mówią fakty.”

Niedawno przez 16 dni bez przerwy, pociągi na liniach kolejowych San-Salvadoru były uwięzione. Strajkowali kolejarze, żądający podwyżki płac i usunięcia zarządzającego koncernem amerykańskim „International Railways of Central America” meksykańskiego Herberta Wilsona.

Rząd i pachołkowie USA na terenie związków zawodowych próbowali przerwać strajk. Ale stajkujący nie kapitulowali. Wkrótce przyłączyli się do nich urzędnicy należący do angielskiej linii kolejowej Akahutla — San-Salvador Kolejarze sąsiadnego kraju — Guatemali — zagrozili ogłoszeniem strajku o ile żądania ich towarzyszy nie zostaną spełnione.

Kolejarze zwyciężyli. Uzyskali podwyżkę płac, a zarządcy amerykańskiemu polecono opuścić kraj w ciągu 72 godzin.

Kolejarze Salvadoru obiecali Mr. Wilsonowi, że jeżeli zechce odejść do domu koleją, zawiozą go „zieloną ulicą”.

„Zielona ulica” — to specjalny termin kolejarzy, który oznacza, iż wzdłuż całej drogi pociąg napolyka tylko... na zielone sygnały, mówiące, iż „droga jest otwarta”. Mr. Wilson może więc wrócić do USA bez zatrzymywania się na jakiegokolwiek stacji.

XXV mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

rozpoczęte Wyniki eliminacji

W dniu wczorajszym o godzinie 9 rozpoczęły się XXV jubileuszowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce, w których bierze udział ogółem 260 zawodników z całej Polski. Eliminacje nie przyniosły dobrych wyników, co wylumaczyło można złym stanem bieżni jak i stosowaną przez zawodników taktyką nieprzemęczania się w przedbiegach. Poniżej podajemy wyniki eliminacji.

KULA. ELIMINACJE

Do finałów weszli: 1. Adamczyk („Kolejarz” Poznań) 13.72, 2. Praski 13.31, 3. Prywer („Włókniarz” Łódź) 13.07, 4. Krzyżanowski (Gdańsk) 12.90, 5. Habrat („Ogniwo” Warszawa) 12.70, 6. Łomowski („Lechia” Gdańsk) 12.55, 7. Pogorzelski („Flota” Gdańsk) 12.54.

100 m. ELIMINACJE

I. Przedbieg: 1. Stawczyk (AZS Poznań) 11, II. Kiszka („Ligonia” Kraków) 11.5, III. Walendzik („Gwardia” Poznań) 11.6, IV. Buhl (AZS Szczecin) 11.3, V. Adamski (AZS Poznań) 11.3, VI. Sucheński (AZS Wrocław) 11.7, BIEG NA 400 M.

I. Przedbieg: 1) Wdowczyk („Chemia” Łódź) czas 54, 2) Mach I („Lechia” Gdańsk) czas 54.

II. Przedbieg: 1) Krawczyk („Górnik” Zabrze) czas 52.1, 2) Lipski (AZS Toruń) czas 53.9.

III. Przedbieg: 1) Puchowski („Kolejarz”) czas 52.1, 2) Statkiewicz („Spójnia” Warszawa) czas 53.1.

SKOK W WZWYŻ

Do finału zakwalifikowali się: Zwoliński („Ogniwo” Warszawa), Skatania (AZS Poznań), Potocki („Kolejarz” Kraków), Szwec („Pomorzanin” Toruń), Siemiatkowski („Gwardia” Bydgoszcz), Brzozowski („Spójnia” Warszawa), Kuźmicki („Włókniarz” Łódź), Ohnizge („Warta” Poznań).

TRÓSKOK

Do finału zakwalifikowali się: Hoffman Marian („Kolejarz” Katowice) 13.54, 2. Krzyżakowski („Spójnia” Gdańsk) 13.15, 3. Kuźmicki („Włókniarz” Łódź) 13.12, 4. Dziński („Włókniarz” Łódź) 12.99.

BIEG 100 m. PRZEZ „PŁOTKI”

I. Przedbieg: Skatania 15.9, Ogloblin („Ogniwo” Warszawa) 16.4, II. Przedbieg: Adamczyk („Kolejarz” Poznań) 15.9, Piechura (AZS Wrocław) 17.4.

III. Przedbieg: Grałka („Górnik” Zabrze) 16.9, Malecki („Spójnia” Wrocław) 16.9.

SZTAFETA 4 x 100 m. :

I. Przedbieg: AZS Poznań I 44.00, II. Przedbieg: „Lechia” Gdańsk I 45.6, II. Przedbieg: „Ogniwo” Kraków 46.5.

Sztafeta „Gwardia” Bydgoszcz, która przybyła w tym przedbiegu pierwsza w czasie 46 sekund, została zdyskwalifikowana za przekroczenie linii zmian.

(Wyniki popołudniowe podajemy na pierwszej stronie).

Ilia Erenburg

BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (248)

— Nivelle zapewnia, że nic mu nie grozi, ale ja mu już nie wierzę. Nivelle grał i zahazardował się...

Marta spojrzała na męża ze zdziwieniem; Lancier poczuł na sobie jej wzrok i poczerwieniał:

— No tak, wierzyłem mu, uważałem go za porządnego człowieka. Uwiodła mnie sztuka. Samba, pan mnie rozumie...

— Nie, Nivelle to nędzna imitacja. A poza tym — nienawidzę sztuki...

— Według mnie pan nią żyje...

— Tak, ale nienawidzę jej. Nawet tej prawdziwej... My uchodzimy za proroków. Ale co w istocie czynimy? Śpiemy. A nuty układa kto inny...

Lancier uśmieł, że Samba za dużo wypił wina, a zresztą nie chciał mu się dyskutować — wszystko usposobiło do słodkiej melancholii. Więc Lancier miękko zauważył:

— Pańskie pejzaże w tym pokoju dopomogły mi w zniesieniu godzin rozpacz. I ten oto dzbanek z polnymi kwiatami — zrobiła go Mado. Gdzie jest teraz Mado? Może nie ma już jej... — W głosie Lanciera usłyszeć można było łzy.

— A proszę spojrzeć — co za subtelność barw. Nie, mój przyjacielu, sztuka to coś najbardziej na świecie wzniosłego. Myślałem o czym innym, mówiąc, że sztuka często mnie oszukiwała... O wielu rzeczach wydaję sąd na podstawie pozorów, to moja słaba strona. Ufałem Nivelle'owi tylko

dlatego, że jest poetą, człowiekiem subtelnym, umiejącym wyrazić myśl w formie zwieżłej, jak paradoks. A teraz widzę: że król jest... nagi... A taki Pinaud wydawał mi się człowiekiem bez uczuć tylko dlatego, że jest ordynarny zewnętrznie, wygląda na handlarza bydła. Dopiero później spostrzegłem, że jest mądry, prowadzi swoją grę, ale ja nie posądzałem go o szlachetność serca. A teraz widzę, że to jest prawdziwy Francuz, oczekuje na oswobodzenie tak samo jak my. Nie zaprosiłem go dziś tylko dlatego, że pragnąłem spotkać ze starymi przyjaciółmi w warunkach prawdziwej zażyłości...

— Dobrze pan zrobił, nie zapraszając go — rzekł Samba. A Morillo zaryczał śmiechem:

— Pinaud — i uczciwy Francuz? Mój Boże, no to w takim razie — ktoś jest łajdakiem? Pinaud zarobił na Niemcach więcej, niż w ciągu całego poprzedniego życia.

— Cóż pan chce — wszyscy znaleźliśmy się w opałach... Ale Pinaud nienawidzi ich, powiedział mi to wprost.

— Nic dziwnego, mamy teraz maj czterdziestego czwartego. Dwa lata temu gadał inaczej. A teraz herr Schmidt pakuje walizki, trzeba wywietrzyć pokój, zmienić pościel — wkrótce przyjdzie mister Smith. Racja, czy nie?

— Czy pan stawia oswobodzicieli i gnębicieli na tej samej płaszczyźnie?

— Ja? Nie. Ale Pinaud — stawia... Jemu jest wszystko jedno, czy banknoty mają tę, czy inną barwę. I wie pan, co jest najobrzydliwsze? Że jestem jego lekarzem. Ma coś tam z nerkami. Niech pan powie Samba, dlaczego ja wciąż muszę leczyć ludzi, których nienawidzę? Wysłuchaj, opukuje, piszę recepty, cięsz się, kiedy odzyskują zdrowie. Tak, tak, chciałbym, żeby wyzdrowiał nawet ten łajdak...

Samba uśmiechnął się:

— A pan niech go nie leczy. Lekarzy jest dużo...

— No, to kogo będę leczył? Piotra? Umarł... Paskudne to jest być starym człowiekiem i w nic już nie wierzyć... Pani ma przesłizne narocyzy, pani Lancier...

I doktor Morillo wsadził w bukiet swoje duże włochate oblicze.

24.

Wiosna była słotna i świat wydawał się jakby niedokończony, mógł tak wyglądać wówczas gdy się rodził, kiedy opoka jeszcze się nie oddzieliła od mazi. Błoto stało się żywielem, zdolnym do pożarcia upartych ludzi, którzy ciągnęli na sobie działka piechoty i skrzynki z amunicją. Niemiecki kapitan nie zdążył się opamiętać; jak już trafił do niewoli. Zwrócił się do Minajewa:

— W jaki sposób robicie natarcie przy tym stanie dróg?

Minajew uśmiechnął się:

— A czyż pan nie wie, że my uwielbiamy bezdroża. A kiedy jest sucho, to nie umiemy się poruszać, takie z nas oryginały...

Opowiadając Józefowi o tym, jak schwymano kapitana, który utknął w błocie, Minajew dodał ze śmiechem:

— Mówię mu: „Niech się pan oczyści”, a on nie chce, mówi: „Nawet roku na to nie starczy”. Co tu gadać, oni lubią walczyć z komfortem: zmotoryzowana piechota pędzi autostradą, na prawo tabliczka ze strzałką „Do Indii”, a potem znów strzałka — „zwycięstwo całkowite. Przepiękny widok na zawojowane przestrzenie. Bufet z muzyką”.

C. d. n.